

Stolica przygotowuje się na przyjęcie dożynkowych gości

Już za niecałe 2 tygodnie — 9 września, odbędą się w Warszawie na Stadionie 10-lecia centralne dożynki. Na obchody święta plonów przybędzie do stolicy ok. 40 tys. delegatów — mieszkańców wsi oraz delegacje z zakładów i fabryk pracujących dla rolnictwa, a także przedstawiciele ekip społecznych, które pomagały w trudnych, tegorocznych zniwach.

Na program dożynkowych obchodów złożą się barwne korowody, występy zespołów artystycznych i kapel wiejskich z całego kraju oraz popisy sportowców LZS.

Po złożeniu gospodarzowi dożynek tradycyjnego wieńca zinnego i po części oficjalnej, rozpoczyna się występ 2 tys. członków zespołów tanecznych i śpiewaczy. To barwne i jeśne w swoim rodzaju widowisko oparte na motywach stałych tradycji dożynkowych, przygotowuje znany choreograf — prof. Jadwiga Mierzejewska. W pokazie sportowym weźmie udział duża bo licząca 1.400 osób grupa członków LZS. Część z nich przybyła już do stolicy i rozpoczęła przygotowania do występów. Przyjeżdżają również pierwsze zespoły artystyczne.

Na przyjęcie dożynkowych gości przygotowuje się stołeczny handel. Uruchomi on odpowiednią liczbę barobusów, cięzarówek i stoisk z artykułami spożywczymi, napojami, gorącymi daniami itp.

W przeddzień święta plonów, 8 września przybędzie do stolicy 2 tys. przodujących rolników, którzy będą gośćmi warszawskich zakładów pracy.

9 września przybędą do stolicy 33 specjalne pociągi wiozące dożynkowych gości z całego kraju. Dla pozostałych uczestników święta plonów zostaną zarezerwowane miejsca w pociągach stale kursujących.

Przyjazdy te kolejarzy organizują wspólnie ze Spółdzielnią Turystyczno-Wypoczynkową „Gromada”.

Z Włoch

Wtorkowe wstrząsy bez ofiar w ludziach

Według doniesień, które nadeszły do Rzymu z poszczególnych miejscowości dotkniętych trzęsieniem ziemi, ostatnie wstrząsy, jakie nawdziły Włochy we wtorek, spowodowały o wiele mniejsze szkody, niż te, które zanotowano w ubiegłym tygodniu. Nie ma ofiar w ludziach.

Mimo tych uspokajających meidunków dziesiątki tysięcy mieszkańców południowych Włoch spędziło wtorkową noc także pod gołym niebem. Przede wszystkim w Neapolu parki i place w centrum oraz wolne przestrzenie na przedmieściach zapełniły się biwakującymi ludźmi. (PAP)

Ploną lasy w USA...

Pożary lasów i buszu w Kalifornii uległy w ciągu wtorku znacznemu rozszerzeniu. Z okrogu położonego w odległości 120 km od San Francisco trzeba było ewakuować ponad 1000 mieszkańców i turystów. Pożar objął tam obszar prawie 4 tys. hektarów. Zagrożona jest także miejscowość wypoczynkowa Lake County. Niektóre szosy trzeba było zamknąć dla ruchu.

Imny wielki pożar szaleje na obszarze około 3 tys. ha w leśnym okrogu Shasta. Do walki z żywiołem przystąpiło tysiące ludzi.

Wielki pożar lasu, jaki wybuchł we wtorek w górach San Gabriel w pobliżu Los Angeles zniszczył luksusową willę aktora filmowego, bohatera westernów Gene Autry. Położony w pobliżu szpitala, pacjentami został w pospiechu ewakuowany. Ołbrzymi pożar lasu zagraża także źródłom naftowym.

...i w Portugalii

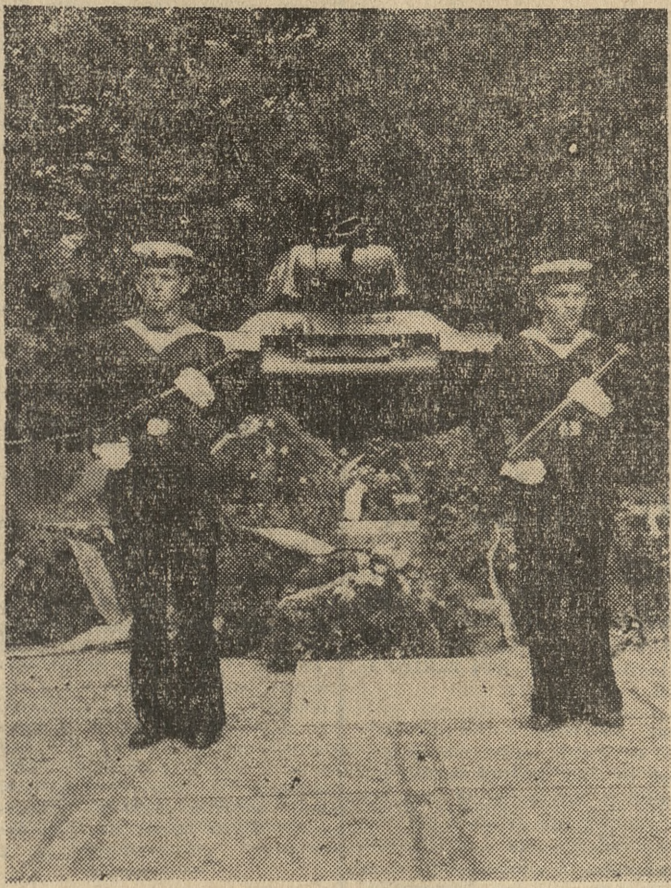
Mimo podjętej na szeroką skalę akcji ratowniczej, w której bierze udział wojsko i liczne oddziały straży pożarnej, wielkie pożary w licznych punktach centralnej i wschodniej Portugalii, nie zostały dotychczas opanowane. Zniszczeniu uległo już 100 tys. metrów kwadratowych lasu. Rozszerzaniu się pożarów sprzyja silne upały i susza. (PAP)

W każdym pociągu będzie się znajdował pilot Gromady, opiekujący się przybywającymi do Warszawy uczestnikami dożynek. Dla wygody podróży ustalono, że będą oni przyjeżdżać i wyjeżdżać z tych samych dworców. Ponadto na dworcach zostaną zorganizowane specjalne punkty informacyjne. (PAP)

Przed rocznicą września

Warta przed płytą pamiątkową na Westerplatte. Na płycie ustawiono w roku bieżącym czołg, który w roku 1945 pierwszy wjechał do Gdańska. Należał on do Brygady Pancerniej im. Obrońców Westerplatte.

CAF — fot. Kopeć



66 nowych szkół przyzakładowych w przemyśle ciężkim

Szybka rozbudowa zakładów i znaczny wzrost produkcji (rok rocznie o kilkanaście procent) w przemyśle ciężkim powodują, że ta dziedzina gospodarki potrzebuje ciągle nowych wykwalifikowanych kadr. Problem ten rozwiązuje się poprzez stałą rozbudowę sieci przyzakładowych szkół uczących najrozmaitszych zawodów. W nowym roku szkolnym liczba tych szkół zwiększy się o 66 nowych placówek.

Będzie to 35 przyzakładowych szkół zasadniczych i 31 techników dla pracujących. Z nowym rokiem młodzi pracownicy przemysłu ciężkiego rozpoczną naukę ogółem w 197 szkołach przyzakładowych (zasadniczych i technicznych). Uczyć się w nich będzie ok. 35 tys. młodocianych pracowników. Warto podkreślić, że w powstających szkołach zorganizowano naukę różnych nowych zawodów m. in. w zakresie budowy silników spalinowych, aparatury kontrolno pomiarowej, automatyki i elektroniki. Placówki o tej specjalności stworzy się m. in. przy Zakładach Aparatury Przemysłowej w Ostrowie Wielkopolskim, w Zakładach im. Róży Luksemburg w Warszawie i Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu. (PAP)

Konkurs na nowy hymn Bułgarii

Z okazji przypadającej za dwa lata XX rocznicy ludowego powstania zbrojnego, które wybuchło 9 września, Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii powzięły uchwałę o skomponowaniu nowego hymnu Ludowej Republiki Bułgarii. W związku z tym ogłoszony został konkurs na napisanie tekstu i muzyki nowego hymnu.

Ministerstwo Oświaty i Kultury, Związek Pisarzy Bułgarskich i Związek Kompozytorów zwrócili się z apelem do wszystkich poetów, kompozytorów i całego narodu w sprawie wzięcia aktywnego udziału w pracy nad skomponowaniem i w dyskusji nad nowym hymnem.



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
czwartek, 30 sierpnia 1962

Cena 50 gr
Nr 206 (5774)

Przed „Dniem Energetyka”

Imponujące tempo rozwoju naszego przemysłu energetycznego

Jak co roku, w przeddzień najpoważniejszego egzaminu — szczytu jesienno-zimowego ponad 60-tysięczna rzesza pracowników przemysłu energetycznego obchodzi swoje tradycyjne święto — „Dzień Energetyka”. W całym kraju dobiegają końca przygotowania do uroczystości, które w bież. roku odbędą się w niedzielę, 2 września. W przeddzień święta, w sobotę, w centralnej akademii w Sałi Kongresowej w Warszawie wezmą udział przedstawiciele załóg zakładów energetycznych z całego kraju.

Pracownicy energetyki witać swoje święto poważnymi osiągnięciami. Dzięki znacznej rozbudowie zakładów energetycznych, przedterminowemu uruchomieniu największego w kraju turbozespołu o mocy 200 MW w elektrowni „Turów” oraz stałemu podnoszeniu poziomu produkcji w starych elektrowniach, zaopatrzenie gospodarki narodowej oraz ludności miast i wsi w energię elektryczną będzie lepsze niż w latach poprzednich.

Dla zobrazowania ogromnego wysiłku włożonego w rozbudowę energetyki warto podać, że obecnie produkujemy 8 razy więcej energii niż przed wojną. W końcu ub. roku moc zainstalowana w kraju wynosiła 6768 MW. W 1961 roku wyprodukowano 32,2 mld. kWh energii elektrycznej (w przeliczeniu na 1 mieszkańca — ok. 1000 kWh). Obok zmian ilościowych w rozwoju naszej energetyki nastąpił skok jakościowy. Dziś budujemy już elektrownie o mocy 1400 MW (Turów) a więc prawie tyle, ile wynosiła moc całej energetyki w Polsce przedwzrzesniowej. Projektuje się budowę jeszcze większych elektrowni — o mocy ponad 3 tys. MW. Nowe zakłady energetyczne wyposażane są w najnowocześniejsze agregaty prądowców, co pozwala na bardziej ekonomiczną pracę, na znaczne zmniejszenie zużycia paliwa. Podczas gdy w 1950 r. zużyto na wyprodukowanie 1 kWh energii elektrycznej ponad 700 gramów węgla, obecnie średnio już tylko ok. 460.

Pracowników energetyki, a wraz z nimi pracowników przemysłu produkujących urządzenia, maszyny i materiały techniczne dla elektrowni oraz pracowników przedsiębiorstw budowlano-montażowych czekają w najbliższych latach trudne zadania. Do roku 1965 mają być oddane w kilkudziesięciu elektrowniach bloki energetyczne (kocioł, turbina, generator) o łącznej mocy ponad

Kłeska w Korei pld.

Utonęło 138 osób — 9.500 bez dachu

Liczba ofiar straszliwej powodzi w południowo-koreańskim mieście Senszon (na południe od Seulu) wzrosła do 138. Los wielu osób jest nieznanym. Około 9.500 osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

Katastrofa nastąpiła w nocy z poniedziałku na wtorek; tamna na rzecę Nam nie wytrzymała naporu wody, gwałtownie wezbrała na skutek ulewnych deszczów. W ciągu kilku nastu minut zalanych zostało ponad 2 tys. domów. Mieszkańcy zostali zaskoczeni we śnie.

Jak podaje agencja Reutersa, jest to najbardziej katastrofalna powódź jaka wydarzyła się w Korei południowej. W ciągu ostatnich 100 lat, (PAP)

3 tysiące MW. Plan 5-letni stawia zadanie wybudowania jeszcze 5600 km linii przesyłowych.

Poważnym problemem jest rozbudowa elektrowni opalanych węglem brunatnym. Obok pracującej już elektrowni „Konin” w centralnym okrogu węgla brunatnego powstana nowe — „Adamów” i „Pątnów”, rozbudowany zostanie Turaszów, opracowuje się projekty zagospodarowania złóż w okolicach Belchatowa niedaleko Piotrkowa Trybunalskiego.

Według założeń planu perspektywicznego produkcja energii elektrycznej powinna wynieść w 1980 roku około 200 mld. kWh, a więc 6-krotnie więcej, niż obecnie i ponad 60 razy więcej niż w 1945 roku.

Min. T. Galiński w Poznaniu

Konkursy Wieniawskiego — przedmiotem obrad

Wczoraj przybył do Poznania minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński i wziął udział w posiedzeniu Prezydium Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego.

W posiedzeniu uczestniczyli: przewodniczący Prez. RN m. Poznania Jerzy Kusiał, wiceprezident Prez. RN Władysław Kławiter, sekr. KW i I sekr. KM PZPR Czesław Kończal, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Jan Bartkowiak, dyrektor Opery Zdzisław Górzyński, profesor Tadeusz Szeliowski, dyr. Filharmonii Robert Satanowski, dyr. Telewizji Poznańskiej Marian Paluchowski, kierownik Wydziału Kultury Prez. RN mgr Janusz Przewoźny, kierownik Biura Organizacyjnego Konkursów dr Włodzimierz Kamiński i kierownik Biura Prasowego red. Lech Jeszka.

Podczas posiedzenia dr Kamiński złożył sprawozdanie z przebiegu Konkursów: Kompozytorskiego i Lutniczego oraz z prac przygotowawczych do Konkursu Skrzypcowego, który odbędzie się w listopadzie, red. Jeszka mówił o pracy Biura Prasowego, dyr. Satanowski o stanie przygotowań orkiestry, która ulega powiększeniu. Poinformowano również o przebiegu robót inwestycyjnych w związku z Konkursem jak remont auli UAM, przebudowa siedziby PTM przy Starym Rynku i innych.

Min. Galiński żywo interesował się całością spraw konkursowych, zadawał wiele pytań, po czym wyraził zadowolenie z przebiegu poprzednich tegorocznych konkursów i obiecał pomoc w kilku istotnych problemach najważniejszego z konkursów — skrzypcowego. Po posiedzeniu min. Galiński osobiście zapoznał się ze stanem robót w auli UAM. W dniu dzisiejszym Minister Kultury i Sztuki odwiedzi Łagów, miejsce zgrupowania polskiej ekipy kandydatów na Konkurs Skrzypcowy. (ms)

U Thant przybywa dziś do Polski



Pełniący obowiązki sekretarza generalnego ONZ U Thant przybywa w czwartek 30 bm. z oficjalną wizytą do Polski.

Będzie on gościł w naszym kraju dwa dni. Program pobytu U Thanta przewiduje m. in. złożenie szeregowi wizyt przedstawicielom najwyższych władz państwowych, zwiedzanie Warszawy, wygłoszenie odczytu na Uniwersytecie Warszawskim oraz spotkanie z dziennikarzami na konferencji prasowej.

PAP

Rozmowa z N. Chruszczowem

Jak podał TASS z Jałty, premier Chruszczow przyjął we wtorek p.o. sekretarza generalnego ONZ U Thanta i odbył z nim przyjazną rozmowę. Na zakończenie rozmowy Chruszczow zaprosił U Thanta na obiad.

U Thant przybył do Jałty z Moskwy. Premier Chruszczow przebywa obecnie nad Morzem Czarnym na wypoczynku.

Na zaproszenie rządu Ukrainy, przybył we wtorek do Kijowa p.o. sekretarza generalnego ONZ — U Thant. (PAP)

Terroryści i szpiedzy przed sądem NRD

W Sądzie Najwyższym NRD pod przewodnictwem jego prezesa dr Toeplitza rozpoczął się w środę proces 5 osób oskarżonych o uprawianie działalności wywiadowczej i terrorystycznej przeciwko NRD. Zarzuca im się w szczególności udział w zamachach zbrojnych na granice państwowe NRD w Berlinie. Trzej oskarżeni, Dieter Gengelbach, Wolf Sternheimer i Hartmut Stachowitz, pochodzą z Berlina zachodniego, a dwaj pozostali, Heinz Fink i Horst Sterzik, są mieszkańcami Berlina demokratycznego. W procesie zeznawać będzie 13 świadków.

PAP

sport.sport

Reprezentacja Polski pokonała Poznań 4:1

Mecz sparingowy reprezentacji piłkarskiej Polski, która w niedzielę wystąpi w Poznaniu przeciwko jedenastce Węgier, z reprezentacją Poznania zakończył się wynikiem 4:1 (2:0).

Bramki dla reprezentacji Polski zdobyli: Pohl, Brychczy, Musiałek i Faber, dla Poznania — Adam. (p)

U Thant

Jest lojalny, dyskretny, kocha prawdę. Jest skromny. Zawsze zachowuje spokój. Okazuje olbrzymią cierpliwość, znosząc z uprzejmym uśmiechem głupców i natrętów. Tymi słowami dziennik birmański charakteryzował przed laty U Thanta ówczesnego doradcę premiera Birmy.

U Thant urodził się w 1909 roku w pobliżu Rangun. Studiował na słynnym Uniwersytecie, lecz z powodu trudności materialnych przerwał na jakiś czas studia. Przez pewien okres wykładał w Wyższej Szkole Narodowej w rodzinnej miejscowości. W 1945 r. był kierownikiem wydziału prasowego Antyfaszystowskiej Ligi Wolności Ludu.

U Thant przez długi czas współpracował z byłym premierem Birmy U Nu. W 1955 r. był członkiem delegacji birmańskiej na konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu. Od 1957 r. do chwili nominacji piastował stanowisko stałego przedstawiciela Unii Birmańskiej w ONZ w randze ambasadora. Z tego tytułu brał udział w pracach grupy państw afro-azjatyckich.

Kiedy 4 listopada 1961 r. Zgromadzenie Ogólne NZ powierzyło mu mandat p. o. sekretarza generalnego na przeciąg półtora roku, sytuacja tego, którego nazywano „małym uśmiechniętym księżycem” nie wyglądała różowo. Nigdy bodaj przedtem autorytet ONZ nie stał tak nisko, jak w okresie ekspedycji kongijskiej, która okazała się też rujnującą dla finansów ONZ.

Toteż kiedy U Thant objął urząd w drapachu chmur na East River mało było ludzi, którzy zazdrościli stanowiska nowemu sekretarzowi generalnemu. Dzisiaj, po niespełna 10 miesiącach kryzys kongijski nie jest wprawdzie rozwiązany, ale ONZ nie prowadzi działań wojennych. Kryzys finansowy istnieje nadal, jednakże U Thant, jako ostrożny i stojący na gruncie realnych faktów administrator, kategorycznie skreśla wszystkie wydatki, na które nie ma pokrycia.

U Thant zawsze pozostawał wierny swemu stanowisku, był wrogiem kolonializmu. M. in. potępił Francję za jej próby rozwiązania konfliktu algierskiego przy pomocy siły i nie przepaścił jej granic przed uzyskaniem przez Algierię niepodległości.

W ostatnim czasie U Thant wystąpił ostro przeciwko Czembemu domagając się uchwalenia sankcji ekonomicznych przeciwko kacykowi Katangi. Występując na rzecz jednolitej, niezawisłej Konga napotyka U Thant na opór zainteresowanych mocarstw zachodnich.

U Thant występował również z trybuny ONZ z żądaniem dopuszczenia CHRL do tej organizacji. Deklarował się także na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia. (JR)

Chełmża —

wieś zmotoryzowana

Chełmża w pow. Toruń to jedna z najlepiej zmechanizowanych i zmotoryzowanych wsi chyba nie tylko na Pomorzu. Miejscowe koło rolnicze posiada 7 ciągników wraz ze sprzętem towarzyszącym. Zamierza dokupić trzy dalsze. Jest tu też wiele motocykli, a 12 gospodarzy — więc niemal co dziesiąty — to właściciel samochodu osobowego — przeważnie marki „Moskwicz”. (PAP)

Nowe kierownictwo Międzynarodowego Związku Studentów

W środę nad ranem zakończył się VII kongres Międzynarodowego Związku Studentów, który w ciągu 10 dni obradował w Leningradzie.

Zniesienie podatku wyborczego USA

Izba Reprezentantów, w ślad za Senatem, uchwaliła w poniedziałek ustawę anulującą podatek wyborczy w tych stanach USA, gdzie do dziś wymagany on jest jako warunek wzięcia na listę wyborców. Ustawa nabierze jednak mocy prawnej dopiero po zaaprobowaniu jej przez 3/4 stanów.

W przeszłości podatek wyborczy wykorzystywany był szeroko w stanach południowych przeciwko wyborcom murzyńskim. Zachował on swoją moc w 5 stanach: Alabama, Arkansas, Mississippi, Texas i Virginia. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Bitos.

Dyplomatyczny policzek otrzymał Macmillan od Adenauera

Jak informuje londyński korespondent TASS, oficjalny przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych W. Brytanii musiał we wtorek na konferencji prasowej czynić wiele wysiłków, aby móc odpowiedzieć na liczne pytania, dotyczące niedawnej wymiany listów między premierem Macmillanem i kanclerzem NRF Adenauerem, na temat przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Ta bardzo ciekawa wymiana listów, o której informacje w „tajemniczy sposób” przeciekły na łamy zachodniemieckiego pisma „Die Welt”, jes-

ze raz pokazała, na jakie poniżenie godzić się musi W. Brytania, by uzyskać wstęp do Wspólnego Rynku.

Odpowiadając na list Macmillana utrzymany w przyjazno-proszącym tonie, Adenauer dał premierowi brytyjskiemu do zrozumienia, że W. Brytania nie ma co liczyć na poparcie NRF w rozmowach na temat przystąpienia do Wspólnego Rynku i jeśli będzie chciała do niego przystąpić, to będzie musiała skapitulować przed Niemcami zachodnimi i Francją i zrezygnować ze swych najważniejszych warunków. W Londynie list ten wywołał przynębiające wrażenie i treść jego usiłowano ukryć przed opinią publiczną. Jeszcze przedwcześnie przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych udawał, że nie mu nie wiadomo o tym wymianie listów między Macmillanem i Adenauerem.

Obecnie, kiedy tajemnica została ujawniona, w dyplomatycznych kołach Londynu zapachniało kolejnym skandalem — pisze korespondent TASS.

Dziennikarze zaczęli mówić o „dyplomatycznym policzku” wymierzonym Macmillanowi przez Adenauera. Między Bonn i Londynem wybuchła kłótnia, przy-

czym jedna strona oskarża drugą o celowe opublikowanie w prasie informacji o wymianie listów.

Tak, czy inaczej, coraz bardziej jasny staje się smutny obraz tej niewesołej dla W. Brytanii historii — wzmagająca się izolacja polityczna W. Brytanii, będąca bezpośrednim następstwem polityki rządu Macmillana, który dążąc do wcielenia Anglii za wszelką cenę do Wspólnego Rynku, poświęca najżywniejsze interesy kraju. W Londynie uważa się, że gdy w październiku zostaną wznowione w Brukseli rozmowy na temat przystąpienia Anglii do Wspólnego Rynku sytuacja przedstawicieli brytyjskiego Heatha okaże się jeszcze trudniejszą wobec zjednoczonego frontu NRF i Francji. (PAP)

ZSRR wydzierżawi Finlandii swoją część Kanału Saimaa

Związek Radziecki zgodził się w poniedziałek wydzierżawić Finlandii swoją część kanału Saimaa.

Kanał ten, długości 56 km, łączy fińskie jezioro Saimaa z Zatoką Fińską koło Wyborga i może być najdogodniejszą drogą dla transportu drewna ze wschodniej Finlandii do fabryk i na rynki światowe.

Przedstawiciele ZSRR i Finlandii parafowali w poniedziałek w Helsinkach teksty porozumienia w tej sprawie. Obecnie przedstawia się je obu rządów do ostatecznego zatwierdzenia. (PAP)

Automatyzacja wkracza do fabryk

Dolny Śląsk odgrywa obecnie ważną rolę w procesie mechanizacji i automatyzacji przemysłu. Na tym terenie utworzono kilka placówek o ogólnokrajowym znaczeniu. Również w samych fabrykach województwa warszawskiego postępują szybko naprzód prace, których celem jest zautomatyzowanie procesów wytwórczych.

Nad problemami automatyzacji naszych elektrowni pracuje Instytut Automatyki Systemów Energetycznych we Wrocławiu. Zaprojektowano tam i przeprowadzono automatyzację kotłów w elektrowni „Poznań”, „Łódź II”, Konin II”

Komenda Główna MO apeluje

Pomóżcie zakończyć śledztwo

Milicja Obywatelska prowadzi śledztwo na zlecenie Prokuratury Wojewódzkiej, w sprawie dokonanego w 1953 r. zabójstwa dwóch osób.

Ustalono, że sprawcy tego zabójstwa, między innymi zrabowali:

- złoty zegarek marki „Schaffhausen” wędznie „Tissot” z czarną tarczą, bez centralnego sekundnika, z dorobioną złotą kopertą;
- zegarek na rękę o nieustalonej marce, którego koperta miała lutowane uszko do paska, na tarczy namalowana była podkółka z kółkami;
- złoty zegarek damski o nieustalonej marce, przypominający kształtem ścięty stożek;
- złoty pierścionek damski, którego kształt przedstawia dwa węże schodzące się głowkami;
- dwie bransoletki, z których jedna na wykonana była ze złotego łańcuszka, druga składała się z podłużnych sześciokątnych złotych blaszek;
- złote koleżki zwane „lżami” oraz złotą gwiazdę szescioramienną z gęsto ułożonymi wzorami.

Jeden z zegarków prawdopodobnie w 1953 r. lub 1954 r. został sprzedany w Warszawie przez mieszkańca Wrocławia.

Pozostałe przedmioty zostały prawdopodobnie sprzedane na terenie Warszawy, Krakowa oraz województw: katowickiego i gdańskiego.

Ponieważ podane wyżej przedmioty stanowią bardzo ważny dowód w prowadzonej sprawie, Komenda Główna MO zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek informacje o losie tych przedmiotów o przekazanie ich Komendzie Głównej MO lub najbliższej jednostce MO w najdogodniejszy dla siebie sposób.

Lekkoatletyczny miting w Grodzie Halszki

150 zawodników zgłoszonych do startu

Spółeczeństwo Szamotuł nie może narzekać na brak ciekawych imprez sportowych w obecnym sezonie. Mecze piłkarskie miejscowej Sparty o mistrzostwo III ligi, dzięki dobrej postawie drużyny, ściągają każdorazowo rzesze entuzjastów piłkarskich. Ostatniej niedzieli zorganizowane wysiłki kolarskie cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. W najbliższą niedzielę odbędzie się również ciekawy miting lekkoatletyczny. Z satysfakcją podkreślamy, że organizatorem wielu imprez jest Rada Powiatowa LZS. Przejawia ona niewątpliwie największą aktywność spośród ośrodków sportu wiejskiego.

Niedzielne zawody lekkoatletyczne zgromadzą na miejscowym stadionie reprezentantów Olimpij, Warty i Energetyka z Poznania, Zawiszy z Bydgoszczy, Warty z Gozłowa i innych klubów. Rozegrane zostaną liczne konkurencje męskie i kobiece, seniorów i juniorów, z wyjątkiem biegów na 5 i 10 tys. m., skoku o tyczce i maratonu. Wspólnie z zawodnikami LZS Halszka — Szamotuły zgłoszonych jest ponad 150 zawodników. Do jednej z najciekawszych konkurencji szamotulskiego mitingu należy każdorazowo bieg na 3000 m. W ub. roku tę konkurencję wygrał Motyl z poznańskiej Olimpij. Czy zobaczymy go w niedzielę na starcie? O ile nie będzie uczestniczył w zawodach kontrolnych, niewątpliwie zjawi się w Grodzie Halszki by bronić zdobytej w 1961 r. nagrody.

W tym samym dniu odbędzie się czwórbój dla młodzieży, w wie 14 lat. Pięciosobowe reprezentacje wystawią WKS Zawisza — Bydgoszcz, Energetyk i Warta z Poznania oraz LZS Halszka. Młodzie lekkoatleci muszą rozegrać na stojące konkurencje: bieg 60 m., skok w dal i wżwż oraz rzut piłką palantową.

Włochy — Wołomin w siatkówce?

W pierwszych dniach października nika dojdzie do niecodziennego spotkania w siatkówce. W nowo wybudowanej hali sportowej w Wołominie odbędzie się mecz Wołomin — Włochy w siatkówce mężczyzn. Nie chodzi tu bynajmniej o reprezentację podwarszawskiego osiedla Włochy, ale o rzeczywistą reprezentację słonecznej Italii, która w drodze na mistrzostwa świata do Moskwy chce rozegrać w Polsce jeden mecz. Polski Związek Piłki Siatkowej postanowił, że przeciwnikami reprezentacji Włoch będzie drużyna Mazowsza.

Tenisisci Grunwaldu mistrzem grupy

Od kilku tygodni trwają rozgrywki o wejście do I ligi tenisa ziemnego. Reprezentant województwa poznańskiego Grunwald zwyciężył w grupie północnej, obok SKT Szczecin, SKT Sopot oraz Sparty Olsztyn. Rozgrywki przeprowadzone są systemem pucharowym. W pierwszym meczu Grunwald pokonał SKT Szczecin 7:6 a SKT Sopot w tym samym stosunku zwyciężył Spartę Olsztyn. W ostatnią sobotę i w niedzielę odbyły się w Sopocie rozgrywki finałowe. Mistrzem grupy północnej został Grunwald Poznań, który pokonał SKT Sopot 7:6. Punkty dla poznaniaków zdobyli: Musiał, który pokonał Pałuckiego 6:3, 6:4; Pluta zwyciężając Sobanińskiego 6:2, 6:3; Cerba po zwycięstwie nad Jokielową 4:6, 6:0, 6:4; B. Mazurkiewicz zwyciężając Zarzycką 6:2, 6:0; Para Mazurkiewicz, Pluta wygrała z parą Zarzycka, Pałucki 6:2, 6:1; Filipowski, Pluta, z Gawłowską, Pałucki 6:3, 6:2 oraz Cerba, Mazurkiewicz z parą Jokielowa, Zarzycka 6:3, 6:2.

W grupie finałowej spotkają się mistrzowie czterech stref. W tej chwili wiadomo, że jednym z nich jest MKT Łódź — faworyt rozgrywek, w którego szeregach grają Skonecki, Orlikowski i Nowicki. (S)

Początek lekkoatletycznego mitingu o godz. 10, a czwórbój o godz. 13. Dla zwycięzców przewidziane są praktyczne nagrody. (JR)

Kubiak i Siejkowski czują się lepiej

W Wałcu przebywają na zwrotu członkowie kadry wioślarskiej przygotowujący się do mistrzostw świata w Lucernie. Wraz z wioślarzami przebywają na obozie lekkoatleci, których czekają mistrzostwa pojedynki w stolicy Jugosławii — Belgradzie.

Jeszcze do niedawna duże obawy mieliśmy, o stan zdrowia dwóch naszych czołowych reprezentantów Siejkowskiego i Kubiaka. Siejkowski już przystąpił do treningów i zdaniem trenerów szybko odzyskuje formę.

Pod znakiem zapytania był start Kubiaka. Jak nas informują z PTW Tryton, którego członkiem jest Kubiak, zawodnik czuje się lepiej i przebywa w Wałcu wraz z swym trenerem Waleriem Chudzińskim. Kubiak jest podobno jeszcze na diecie. Życzymy im wszystkim szybkiego powrotu do zdrowia i najlepszych wyników na torze w Lucernie.

Obsada tegorocznych mistrzostw jest rekordowa. W kilku konkurencjach będzie trzeba rozgrywać oprócz przedbiegów, międzylegów (repeaszy) również biegi półfinałowe. Wszystkie finały rozegrane zostaną w ostatnim dniu mistrzostw. (P)

Milion w Totku

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 24 sierpnia 1962 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 6 traf. wygrana ok. 1.000.000, 69 rozwiązań z 5 zwycięz. wygrane po ok. 22.686; 6.234 z 4 traf. po ok. 377; 137.231 z 3 traf. po ok. 17.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 8872 stwierdzono: 101 kuponów wielozakładowych — premie po 2000 zł; 18 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 26. 8. 1962 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 12 — wygrana ok. 116.797; 55 z 11 po ok. 2123; 688 z 10 po ok. 171.

Dziękujemy

koszykarzom konińskiego Górnika za pozdrowienia przesłane z obozu w Krakowie. Życzymy dobrych wyników w nadchodzącym sezonie.

Pohl w roli płotkarza

Tym razem przez płotki nie przechodzą lekkoatleci lecz członkowie naszej kadry piłkarskiej przygotowujący się do jednego z najciekawszych, międzypaństwowych spotkań sezonu, do meczu Polska — Węgry w Poznaniu. Na pierwszym planie napastnik Ernest Pohl.

Fot. — K. Przychodźki



NAWAŁA z PÓŁNOCY

W przededniu września 1939 roku

ren, budowało hangary i pomieszczenia dla lotników. W pierwszym dniu wojny z lotnisk tych wystartowało kilkadziesiąt samolotów, siejąc w miastach i wsiach polskich zniszczenie i śmierć.

Oczywiście nie zapomniano i o drogach, o których wspominał Erich Koch. Ale drogi te służyły nie ludności cywilnej i nie dla niej były budowane. Uważny obserwator agresywnych przygotowań niemieckich do rozprawy z Polską mógł bez trudu stwierdzić, iż budowane olbrzymim nakładem kosztów i materiałów drogi i szosy miały służyć militarnym celom.

Bajeczki i periidia

W połowie roku 1939 wszyskie przygotowania do wojny z Polską zakończono. W Prusach Wschodnich stacjonowało wtedy 11 pełnych dywizji piechoty oraz kilka dywizji zmotoryzowanych, pancernych, jednostek artyleryjskich itp. Nawała ta miała wkrótce runąć na tereny przy graniczne, miażdżąc opór wojsk polskich gasienicami czołgów Guderiana i tysiącami bomb lotniczych. W końcu kwietnia tego roku całe pogranicze zamieniono się w potężny oboz wojskowy. W lasach, wsiach i miasteczkach koncentrowano rezerwy, podciągano sprzęt techniczny i bojowy, maskowano działa i punkty oporu, budowano bunkry i gniazda karabinów maszynowych. Wszystkim tym przygotowaniom przyglądała

się ludność miejscowa. Trzeba było jakoś uspokoić, odwrócić uwagę w wygodnym dla agresorów kierunku. Wy-myślono więc bajeczkę o mających się odbyć pod Tannenbergiem uroczystościach w 25 rocznicę zwycięstwa feldmarszałka Hindenburga nad armią gen. Samsonowa. Wersja ta miała wszelkie cechy prawdopodobieństwa, ponieważ w ostatnich dniach sierpnia istotnie przypadała rocznica owej batalii. Uroczystości miały być połączone z wielkimi manewrami wojskowymi. „Ma newry” te odbyły się, ale nie pod Tannenbergiem lecz na ziemiach polskich.

Aby jednak urzędowemu komunikatowi nadać należytą mu powagę władze cywilne i wojskowe organizowały liczne wy-cieczki na pola bitwy oraz ustawiały na drogach prowadzących na pobojuwiska roku 1914 drogowskazy z czarnymi krzyżami. Posunięto się nawet do takiej perfidii, iż na „ma newry jesienne” zaproszono oficjalnie konsula polskiego, Warchałowskiego.

W samym Olsztynie, stolicy „Regierungsbezirk”, było w ostatnich dniach sierpnia na ogół spokojnie. Tyle tylko, że w siedzibie gestapo uzupełniano listy „zbrodniarzy” polskich, których tuż po wybuchu wojny aresztowano i wywieziono do obozów koncentracyjnych, gdzie ich zamęczono i zakatowano. Gorzej natomiast było w terenie. Napady na nieliczne w tym czasie szkoły polskie i ludność polską, manifestującą swoje przywiązanie do Macierzy, mnożyły się zastraszająco. Działacz i pisarz ludowy, Michał Lengowski, mieszkający w owych dniach w Zielonowie pod Olsztynem, a więc tuż na terenach przygranicznych, tak mówi o przygotowywanej przez hitlerowców agresji:

„W ostatnich dniach sierpnia wzmożił się ruch lotnictwa na nie-dalekim lotnisku w Gryźlinach. Wzdłuż granicy w kierunku na Mławę, Działdowo i Lubawę, koncentrowano silne oddziały z przewagą jednostek technicznych, zwłaszcza czołgów. Na trzy dni przed inwazją na Polskę, z głębi ówczesnych Prus Wschodnich nadciągnęły nowe oddziały, stanowiące wojska drugiej linii. Byli to żołnierze rezerwy. W miejscowościach zajętych przez wojsko kreślił się liczni gestapowcy. Rozpoczęły się pierwsze aresztowania niewinnych ludzi. W nocy z 31 sierpnia na 1 września stacjonujące w rejonie Olsztynka oddziały

wojskowe ruszyły ku granicy. Zanim dotarli do nas urzędowe ogłoszenia o wybuchu wojny z Polską, głuche odgłosy dalekich wybuchów dały ludności do zrozumienia, iż Hitler rozpętał wojnę z Polską”.

Przygotowani od lat

W dniach poprzedzających wybuch wojny prasa niemiecka zachłystywała się opisami incydentów nadgranicznych, prowokowanych rze-komo przez ludność polską. Niektóre z nich miały mieć miejsce w dniu 31 sierpnia na polsko-pruskim pograniczu. Nikt z ludności miejscowej nie przypomniał sobie żadnych szczegółów związanych z tymi incydentami. Wszyscy natomiast pamiętają, iż już w dniu 26 sierpnia wojska niemieckie podciągnięto na pozycje wyjściowe, a wszystkich mieszkańców strefy przygranicznej wyewakuowano. Oczywiście, nie wyimaginowane incydenty graniczne były przyczyną agresji. Napaść na Polskę była przygotowywana od lat. Świadczyły o tym liczne na Mazurach budowane bazy wojskowe oraz olbrzymie zmasowanie wojsk piechoty i dywizji pancernych Guderiana na długo przed wrześniem. Zgrupowanie to uważano za jedno z najsilniejszych w strefach przygranicznych. To właśnie z Prus Wschodnich wyszło pancerne uderzenie czołgów w kierunku na Warszawę. To właśnie z lotnisk wschodniopruskich startowały pierwsze samoloty wiozące bomby na stolicę, Modlin, Nasielsk, Białystok i dziesiątki innych miast. To właśnie lotnicy z Gryźlin masakrowali ludność wiejską. To właśnie w Działdowie, Olsztynku, Iławie i kilku innych miastach warmińsko-mazurskich na długo przed wybuchem wojny podjęto budowę baraków przeznaczonej dla polskich jeńców wojennych. W latach okupacji stworzone w tych miejscowościach obozy pochłonięły tysiące jeńców polskich i radzieckich oraz tysiące osób cywilnych.

Atak na Polskę z baz w b. Prusach Wschodnich był przygotowywany przez Niemców, jak wynika z podanych faktów, na długo przed agresją. Tej oczywistej prawdzie nikt nie może zaprzeczyć. Dokumentuje ją historia.

ZYGMUNT MILEWSKI

TV - i kanikuła

Pan Henryk Gąsiorowski z Poznania rozgniewał się mocno na Telewizję Poznańską i dał upust swym żalom na papierze w liście do naszej redakcji, prosząc o interwencję. Piszemy między innymi: „Od dłuższego czasu Telewizja Poznańska odbiera swych widzów fan-tastycznymi rozrywkami w postaci ciągłego powtarzania swych audycji”, po czym wymienia te powtarzane — jego zdaniem — zbyt często audycje. A więc filmy fabularne, Disneyowskie, sobotnie wieczorne audycje rozrywkowe, jak na przykład „Klub starszych panów” i inne.

Autor powołuje się na opłaty za używanie telewizora, które, uważa, są na tyle wysokie, by abonenci TV mieli prawo do godziwej rekompensaty. „Niech Telewizja Poznańska wie — pisze — co telewizorowie sądzą, bo nie jestem w tej sprawie osamotniony... Sądzę, że za pośrednictwem Waszym może jednak dać się coś zmienić i tym samym udurowić nasz program telewizyjny (...). Druga sprawa to przerywanie jakiegokolwiek ciekawego meczu dla jakiejś bzdurnej audycji”.

Tyle cytatów wyrażających najważniejsze pretensje p. Gąsiorowskiego. Nie podziwiamy optymizmu autora na temat skuteczności naszego pośrednictwa, podziwiamy natomiast większość jego uwag. Istotnie, od pewnego czasu zmniejszyła się znacznie atrakcyjność programu TV, przy czym dotyczy to całego programu, nie tylko koło poznańskiego. Widać, kanikuła źle wpływa na inwencję twórczą telewizyjnych autorów i wykonawców — taki wniosek nasuwa się automatycznie. Nie ufajmy jednak w tym wypadku automatyzmowi. To nie kanikuła, lecz związane z nią urlopy są przyczyną bryndy na srebrnym ekranie. Cóż, w telewizji, jak wszędzie, ludzie chcą odpocząć, i to właśnie w pełni lata, a nie kiedy indziej. I trudno im odmówić prawa do tego. Dlaczego jednak mają cierpieć na tym abonenci TV, z których wielu urlopy spędza w domu i liczy, że właśnie mały ekran uprzyjemni im te przeznaczone na odpoczynek dni?

Nie wierze, że tak być musi, że objawiają się tu trudności na miarę kosmiczną, wprost nie do przezwyciężenia. Niech mi dyr. Paluchowski wybaczy lub skarci, jeśli zasłużył, ale skłonny jestem posądzać telewizję raczej o brak perspek-

tywicznego widzenia swej pracy niż o „ogólną niemożność” finansową czy techniczną. Zda je mi się, że kanikuła ją zaskakuje, stawia przed faktem urlopów własnych ludzi, a tak że aktorów teatralnych czy estradowych, bez których, jak wiadomo, TV na razie nie jest w stanie przygotować żadnego przyzwoitego widowiska.

A gdyby tak przygotować porcję spektakli przed sezonem urlopów i odtwarzać je później w telerekingu? I tak oglądaliśmy teraz niedługo widowisko w tej nie najprzejmniejszej technice wolelibyśmy jednak widzieć nowe niż powtarzane. Leszek Prorok ze spokojem walczyłby wówczas z szotami na jachcie „Wielkopolska” (czyż to właśnie, a przygotowane przez niego spektakle „leciałyby” na ekranie ku, ogólnemu zadowoleniu telewizorów. Michał Nowakowski beztrudno wyciskałby wszystkie moce ze swojej syrenki, a my z satysfakcją oglądalibyśmy jego reportaże. Itd., itp. Tymczasem oni tam mają całkowicie zmarnowane urlopy, gdyż (chcę w to wierzyć!) sen im spędza z powiek myśl o marnościach przewijających się przez srebrne ekrany, p. Gąsiorowskiemu zaś i wielu innym otwiera się w kieszeni szczyrory przy każdej powtórze filmu czy widowiska.

Bo i z filmami nie jest chyba tak źle. Z bogactwa produkcji filmowej, jaka przewinęła się przez polskie ekrany w okresie powojennym, można chyba wybrać coś, co nie było przez TV nadawane w ogóle, a przynajmniej w okresie kilku ostatnich miesięcy. Samych znakomitości filmowych znalazłoby się z tych kilkunastu lat przynajmniej kilkadziesiąt, które by telewizywnie chętnie zobaczyli. A gdyby tak przejrzeć archiwum Wytwórni Filmów Oświatowych? Ile tam znajduje się ciekawych pozycji, które w ogóle nie pokazały się na ekranach kinowych. Dawać je więc do telewizji! To samo z filmami ry-sunkowymi, za które gdzieś tam na świecie zdobywamy laury, to samo z krótkim i średnim metrażem. Nie chce mi się wierzyć, aby sytuacja była tak beznadziejna, jak to pokazuje telewizyjny ekran.

Inna sprawa z przerywaniem meczu dla innej audycji. Tu niepełnie się zgadzam z p. Gąsiorowskim. Jeśli, dla przykładu, mecz nadawany jest z Katowic, a w określonym czasie warszawska TV ma rozpocząć nadawanie audycji ogólnopolskiej, to co zrobić? Dla kilku minut meczu pozbawić widzów następującej audycji? Określenie „bzdurna audycja” jest względne. Bzdurna dla kogo? Iu jest tych zapalonych kibiców, a ilu zwolenników następującego widowiska? Na to nikt nie odpowie, bowiem liczby byłyby zapewne różne w każdym wypadku. Więc lepiej chyba trzymać się porządku programu, który jednak powinien być tak ułożony, aby przerywanie transmisji należało naprawdę do wyjątków.

Nie jestem specem od telewizyjnej kuchni i trudno mi na poczekaniu wymyślić coś więcej dla złagodzenia kanikułowego impasu w TV. Może jednak i te uwagi dadzą ekipie dyr. Paluchowskiego coś do myślenia? Oby tak się stało, gdyż w telewizjach krew się gotuje.

MIECZYSLAW SKAPSKI

P. S. Już po napisaniu tego felietonu otrzymaliśmy od dyr. Paluchowskiego wyjaśnienie na list p. Gąsiorowskiego (którego kopię otrzymaliśmy). Czytamy w nim, że program filmowy jest w okresie bieżącego lata zwiększony, a powtórki dotyczą filmów sprzed roku lub dwóch. Zdaniem dyr. Paluchowskiego nie są to powtórki dla dużej liczby nowych abonentów TV (15 tys. w ciągu roku). Podobnie z filmami seryjnymi, z których jedynie „Znak Zorro” powtarza się na ogólne życzenie widzów. Odpowiedź ogranicza się do tych kwestii. Więc może jednak podyskutujemy, bo jak widać grozi nam oglądanie w przyszłym roku znowu tych samych filmów dla kilkudziesięciu tysięcy widzów, którzy w tym czasie przybędą?

M. S.

Rok szkolny za pasem

Obrady aktywu oświatowego

Wczoraj, z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, odbyła się doroczna konferencja aktywu oświatowego województwa poznańskiego, poświęcona zagadnieniom organizacji nowego roku szkolnego 1962/63. Wzięli w niej udział inspektorzy szkolni, kierownicy powiatowych ośrodków metodycznych, dyrektorzy techników, szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących, a także młodzieżowych zakładów wychowawczych.

Wśród zaproszonych gości znaleźli m. in. przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, wiceminister St. Gąsiorowski i w. Lis, kierownik Wydziału Oświaty i Oświaty KW PZPR, J. Jezierski i jego zastępca, Wojtaszek oraz przewodniczący Komisji Oświaty WRN M. Waleczak.

Referat na temat organizacji pracy w pierwszym roku szkolnym wygłosił Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Waleczak. Zwrócił on uwagę na szczególne znaczenie wspólnego całego społeczeństwa z oświatą, w bieżącym roku przygotowano ma start szkoły do nowych metod i treści nauczania.

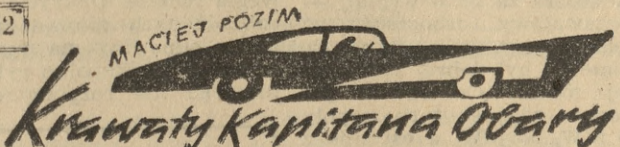
Głównymi wytycznymi w planowaniu pracy nauczycieli będzie więc troska o jak najlepszą lokalizację oświaty, o podniesienie jakości nauczania, o podniesienie kadr pedagogicznych i nowoczesne metody wychowawcze młodzieży. Wytycznymi zaś — to znaczy — zarówno o jak najpełniejszy rozwój umysłowy i umiarkowanie zasobu wiedzy, jak i wdrażania go do samodzielnej pracy naukowej, higieny, estetyki oraz codziennych, praktycznych umiejętności.

Kontynuowane będą również przez wydziały oświaty i kierowników Wydziału Oświaty Jan Wojtaszek, zwracając m. in. uwagę na konieczność wdrożenia specjalistycznej

kadry nauczycielskiej w Wielkopolsce.

Druga część konferencji wypełniły dyskusje nad referatem i obrady specjalistyczne, prowadzone w poszczególnych sekcjach. (wch)

62



— Siadajcie, poruczniku — Obara był w świetnym nastroju. — Szkoda, że was tu nie było. Zakończenie rozmowy z Szalotem było jednak ciekawe.

— Taaak? — Po rozmowie z Warszawą podjąłem decyzję: kończymy sprawę KSB. Oto ostateczny dowód — ruszył wymownie trzymaną w dłoni błoną filmową.

— A to? — Tokarek nieco zbity z tropu, wskazał trzymaną w ręku teczkę.

Obara jakby nie dosłyszał. Wpełzłszy w koniec swego krawata — mówił urywkami zdaniami, na wpół do siebie, na wpół do porucznika.

— Mamy komplet dowodów. Jutro koniec historii. O ósmej rano. Musicie zdążyć.

— Zdążyć? — Tokarek dał upust zdziwieniu. — Jasne, że będzie.

— To dobrze. Bo teraz czeka na was samochód. W Jarocinie popełniono morderstwo. Pułkownik przekazał nam sprawę. Jutro o ósmej musicie być jednak tutaj.

— A KSB? Przecież jeszcze nie skończyliśmy...

— Skończyliśmy — skrzywił w uśmiechu wargi Obara. — Jutro finał i aresztowanie sprawcy.

— No dobrze, a to? — porucznik wydobył wreszcie paczkę z teczki.

— To? — Obara wrzucił zawiniątko do szafy. — Przejrzmy przy sposobności. Samochód czeka.

Gdy mocno skonfundowany Tokarek był już na korytarzu, kapitan, zamykając za nim drzwi, rzucił jeszcze:

— Byłbym zapomnieli: Szalot przyznał się do wszystkiego.

23. KTO JEST SPRAWCĄ?

— Gotowe, obywatelu kapitanie — zameldował Kubiak. — Całe towarzystwo czeka w salce wykladowej na piętrze. Coś pięknego!

— Poruczniku przyjechał? — przerwał Obara.

— Akurrrratnie. A poza tym sześcioro naszych w cywilu.

— Projektor?

— Przygotowany. Wszystko „gra”.

— Idziemy.

Gwar głosów w sali wylewał się przez otwarte szeroko drzwi na korytarz. Ożywiona wymiana zdań zamarła z momentem przybycia Obarę. Kapitan mrknął niewyraźnie „dobrej nocy”, skłonił się lekko Sobille, Barzeńskiemu, Jarzynie. Zlustrował salkę. Zebrało się sporo osób. W pobliżu drzwi i okien zauważył kilku mężczyzn w szarych ubraniach, bez trudu rozpoznając w nich funkcjonariuszy MO. Pierwsze rzędy krzesel, ustawionych jak w kinie, zajmowali kolejno: dyrektor Sobillo, przewodniczący Stępiak, główny technolog Jarzyna, główny konstruktor Barzeński, jeszcze jeden barczysty cywil w szarym ubraniu, inżynierowie Kosmala i Horemski, Alicja Derbin, inżynier Terenga, znów pracownik Komendy z kierownikiem produkcji Szalotem doprowadzonym, jak widać, z aresztu i portier Byrtus. Dalsze krzesła zajęte były przez, jak się domyślił Obara, aktyw pracowników KSB. A więc wszystko przebiegało zgodnie z planem.

Z tyłu, na niewielkim stoliku, widniał aparat projekcyjny, a ciemne zasłony z boku okien, wyczarowane skądś przez Kubiaka, umożliwiały w każdej chwili przeprowadzenie zaimprowizowanego seansu. Na głównej ścianie bieliło się płótno sporę ekranu, rozpięte w prostokątne metalowej ramy. Kapitan stwierdził z zadowoleniem, że realizacja jego pomysłu: zgromadzenia zainteresowanych pracowników Stacji Doświadczalnej w celu publicznego zdemaskowania mordercy — przebiega konsekwentnie.

W sali pojawił się Tokarek.

— Dobrze, że zdążyliście — oznajmił nie bez zadowolenia w głosie Obara. — Jak nowa sprawa?

— Raczej nie jest skomplikowana. Morderca...

— Szczegóły później. Już zaczynamy.

Odszukał wzrokiem puste krzesło pod ścianą. Położył obok wypchaną, zniszczoną aktówkę. Tokarek i Kubiak zajęli miejsca w pobliżu. Kapitan chrząknął lekko. Zapadła idealna cisza, a wiele par oczu z niepokojem zwróciło się w jego stronę.

— Zebraliśmy się — Obara zaczął głosem bezbarwnym, ochryplem nieco — aby zakończyć tragiczną historię. Wszyscy wiedzą, co się stało. Przypomnę suche fakty.

Widać było, że kapitan nie lubił przemawiać i nie należał do tych, którzy zręcznymi słowami potrafią czarować słuchaczy. Wypowiedziane zdania były proste, lakoniczne. Mimo to wszyscy słuchali z wielką uwagą.

— A więc fakty. Poniedziałek, piętnastego sierpnia. Znalezienie zwłok Haliny Nastusiakowej. Sekcja wykazała atak serca. Atak serca wywołany duszeniem. To znaczy morderstwo.

c.d.n.

Gospodarka Wielkopolski w pierwszym półroczu

Komunikat Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego i Miejskiego Urzędu Statystycznego w Poznaniu o wykonaniu planu gospodarczego i rozwoju gospodarki narodowej w województwie poznańskim i mieście Poznaniu w I-szym półroczu 1962 r. (skróty)

Wyniki wykonania planu gospodarczego oraz rozwój gospodarki województwa poznańskiego i miasta Poznania w I półroczu br. wg wstępnych danych przedstawiają się następująco:

Przemysł

Wartość produkcji globalnej w cenach porównywalnych całego przemysłu województwa przekroczyła w I półroczu 19,2 mld zł, z czego na miasto Poznań przypada 35,9 procent.

W porównaniu z I półroczem 1961 r. nastąpił wzrost wartości produkcji globalnej w przemyśle województwa o 12,3 proc., z tego w mieście Poznaniu o 9,1 a w województwie o 14,2 proc.

Plan wartości produkcji globalnej całego przemysłu województwa wykonany został w 100,3 proc. Tym samym uzyskano 48,0 proc. wykonania planu rocznego. Mimo niewykonania planu przez 53 przedsiębiorstwa.

Wartość dostaw eksportowych w I półroczu 1962 w cenach realizacji wyniosła 4.216,2 mln. zł. Udział eksportu w sprzedaży całej produkcji towarowej w I półroczu stanowi 20,7 proc. W I półroczu br. osiągnięto już 82,4 proc. wartości sprzedaży na eksport w całym roku 1961.

Przeciętne zatrudnienie ogółem (bez PGR) w przemyśle województwa w I półroczu 1962 r. wyraża się liczbą 196.743 pracowników. Plan zatrudnienia został zrealizowany w I półroczu w 99,3 proc. Zatrudnienie w przemyśle ogółem wzrosło o 4,3 proc.

Osobowy fundusz płac wyniósł w całym przemyśle województwa (bez uczniów i chałupników) 2.052 mln. zł, w porównaniu z I półroczem 1961 r. wzrósł o 7,2 proc. Średnia płaca miesięczna w całym przemyśle województwa w I półroczu 1962 r. 1.738 zł co oznacza wzrost 2,7 proc.

Rolnictwo

Według wstępnych wyników czerwcowego spisu powierzchni zasiewów uległa w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszeniu o 0,7 proc., zanotowano zmniejszenie upraw żyta o 5,3 proc. przy równoczesnym zwiększeniu powierzchni uprawy pszenicy o 5,2 proc. Zwiększyła się powierzchnia upraw przemysłowych o 8,1 proc., w tym buraków cukrowych o 4,3 proc., rzepaku i rzepiku o 21,2 proc., lnu o 40,0 proc., upraw pastewnych o 2,0 proc.

Nastąpił dalszy 4,3 proc. wzrost pogłowia bydła. Pogłowienie trzody chlewnej uległo zmniejszeniu o 1,7 proc. (w skali ogólnokrajowej — wzrost), owiec o 4,8 proc. i koni o 2,6 procent.

W I półroczu 1962 zmeliorowano 4.658 ha gruntów ornych, oraz 1.876 ha łąk i pastwisk, czyli o 22,0 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Zagospodarowanie pomelioracyjnym objęto 9.900 ha. Osiągnięcia te nie spowodowały jednak pełnej realizacji zadań planowych.

Liczba kółek rolniczych wyniosła 2.602, co stanowi wzrost w porównaniu ze stanem na koniec ub. roku o 77 kółek.

Zaopatrzenie wsi w I półroczu 1962 w podstawowe materiały budowlane było wyższe aniżeli w analogicznym okresie roku ub., w cegłę o 24 proc., w dachówkę o 5 proc., w szkło okienne o 22 proc. Więs otrzymała również o 11 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Zelektryfikowano 116 jedno- i dwukondytorów, o 29 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Plan skupu zbóż w roku go-

spodarczym 1961/62 został wykonany w 90,1 proc..

Obrót towarowy

Sprzedaż detaliczna w handlu społecznym wyniosła w I półroczu 1962 r. 9.639,3 mln. zł, a obroty przemysłu gastronomicznego 618 mln. zł.

W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wartość obrotów społecznego handlu detalicznego wzrosła o 7,8 proc., zaś przemysłu gastronomicznego 11,4 proc. Plan sprzedaży detalicznej na I półrocze br. został wykonany z nadwyżką 2,0 proc., a plan obrotu przemysłu gastronomicznego z nadwyżką 4,2 proc.

Na odcinku rozwoju sieci handlu detalicznego notuje się uruchomienie w okresie półroczu br. 120 sklepów, (w tym w województwie 97, w mieście Poznaniu 23).

Tym samym zrealizowano ogółem 30,3 proc. planu rocznego.

Przyrost łączny zapasów towarów — 112,5 proc. jest szybszy od przyrostu obrotów — 107,6 proc. w stosunku do I półroczu roku ubiegłego.

Budownictwo

Plan produkcji globalnej wszystkich przedsiębiorstw budowlano-montażowych województwa poznańskiego i miasta Poznania wykonany został w I półroczu br. w 96,7 proc., w tym mieście Poznaniu 98,6 proc., zaś na terenie województwa 92,9 proc.

Komunikacja i łączność

Przewozy kolejami zwiększyły się w stosunku do I półroczu r. ub. o 2,9 proc., zaś przewozy ładunków o 6,9 proc.

Plan przewozów PKS wykonany został z poważną nadwyżką: pasażerów o 7,7 proc. a ładunków o 8,7 proc.

MPK m. Poznania przekroczyło we wszystkich trzech kategoriach (tramwaje, autobusy, trolejbusy) ponad 145 mln. osób, przekraczając tym samym zadania planowe o 13,7 proc.

Plan roczny usług pocztowo-komunikacyjnych wykonano w I półroczu w 47,8 proc. Liczba abonentów telefonicznych osiągnęła prawie 50,3 tys., w tym w mieście Poznaniu 39,7 proc.

Ludność, oświata, służba zdrowia

Łączna liczba ludności województwa poznańskiego i miasta Poznania wg stanu na dzień 30 czerwca 1962 r. wyniosła 2.476.742 (w tym miasto Poznań 421.152) z czego 990.301 mężczyzn i 1.065.289 kobiet (w tym w mieście Poznaniu 200.140 mężczyzn i 221.012 kobiet).

Notuje się dalszy spadek przyrostu naturalnego na 1.000 mieszkańców z 12,4 w I półroczu ub. roku na 10,4 w roku bieżącym.

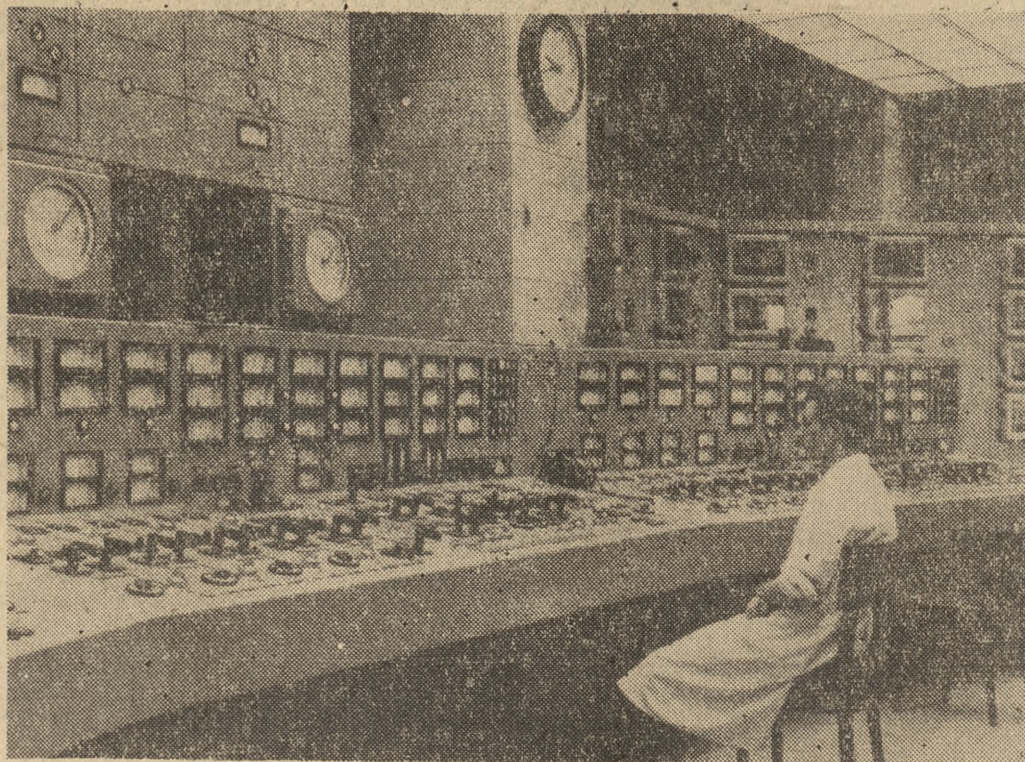
Szkoły podstawowe na terenie województwa poznańskiego i miasta Poznania w I półroczu 1962 r. ukończyło 49.122 uczniów, co stanowi wzrost w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego o 5,9 proc.

W zasadniczych szkołach zawodowych dla pracujących liczba uczniów osiągnęła stan 14,7 tys. tj. o 76,1 proc. więcej jak w tym samym okresie roku ubiegłego.

Notuje się znaczny spadek liczby absolwentów w technikumach dla niepracujących (7,2 proc.) w liceach pedagogicznych i liceach dla wychowawczyń przedszkoli, bo aż o 39,6 proc.

Zwiększyła się również liczba przychodni z 214 w I półroczu 1961 na 231 w roku bieżącym.

nauka technika życie POLSKA ENERGETYKA



Zegary, zegary, guziki i... jeden człowiek! Oto nowoczesna nasławnia ciepła w energetyce. Fot. — „Głos”

Gdy w roku 1882 słynny Tomasz Edison uruchomił pierwszą w świecie elektrownię a Marcel Deprez po raz pierwszy przesłał energię elektryczną po drutach na odległość aż 57 km, nikt zapewne jeszcze nie przypuszczał, że już 20 lat później potęgę gospodarczą narodów zaczęnie się mierzyć mocą posiadanych przez nie elek-

tronicznych. Polak ma do dyspozycji niemal tyle energii co przedwojenny Amerykanin. Lecz inni na nas nie czekali, poszli naprzód. W konsumpcji energii Polak jest dziś na 17 miejscu w świecie, a na 11 w Europie.

Chcąc osiągnąć przyzwoity średni wskaźnik światowy w zużyciu energii — 2000 kWh na głowę mieszkańca rocznie, musimy budować więcej i

ce na tanim paliwie, dające taniej energię.

Lecz w energetyce dużo i tanio jest pojęciem względnym. Jeszcze 10 lat temu elektrownię o mocy 300 MW typu „Jaworzno” uważano za gigant. Potem powstała 550 megawatowa „Skawina” i elektrownia w Jaworznie przestała nam już imponować.

A dziś? Patrząc z perspektywy roku 1948 i 14-megawatowego „giganta” w Gorzowie, wydaje się iż projektanci chodzą z głową w chmurach. 500 megawatowa elektrownia to dla nich dzieciuch. Oni opracowali już dokumentację dla elektrowni o mocy 800, 1000 i 1500 MW, a w ostatnich dniach ujawnili, że mają na deskach koncepcję zespołu 2—3 elektrowni w Bełchatowie o łącznej mocy 5—6 tys. megawatów! Jest to moc niewiele mniejsza od wszystkich elektrowni pracujących dzisiaj.

A dlaczego w Bełchatowie? Penetrując nizinny środkowej Polski za naftą, geolodzy odkryli niedaleko Łodzi olbrzymie złoża węgla brunatnego. Złoża większe niż Turoszowa, Konina i Turka razem wzięte. Pod koniec przyszłej 5-latki można z nich będzie wybierać od 40 do 50 mln ton węgla rocznie. Odkrycie i zasobność tych złóż dają zarazem odpowiedź na nurtujące wielu Wielkopolan pytanie: dlaczego nie rozpoczyna się

Megawat — jednostka miary używana w energetyce — równa się mocy 1360 koni mechanicznych. W tej chwili w polskich elektrowniach pracuje takich koni dziesięć milionów. Jeden mechaniczny koń służy więc dziś w energetyce trzem obywatelom kraju. Zgodnie z planem, za 10 lat każdy statystyczny Polak będzie miał do usług energię jednego mechanicznego konia.

trawni; że elektryczność spowoduje aż tak wielką rewolucję w życiu ludzkości. Biegający z szybkością 300 tys. km na sekundę prąd elektryczny z miejsca zgasił łuczywo i świeczkę, przyemil blask młodziutkiej wówczas lampy naftowej, zdystansował w ekonomiczności użycia fabryczną maszynę parową i zapiodnił umysły całych pokoleń wynalazców. Dziś trudno sobie wyobrazić cywilizację bez żarówki, radia i telewizji; bez tramwaju, pralki i dziesiątek innych aparatów napędzanych tą niewidoczną, czystą i taną energią.

A przecież jeszcze nasi dziadkowie jej nie znali. Ba! Niejeden z ojców zetknął się z tym rodzajem energii dopiero po wojnie. Na przeszło 32 miliony obywateli przedwojennej Polski, z dobrodziejstw elektryczności korzystało zaledwie 5,5 mln. Ludność całych olbrzymich połaci kraju energii tej nie znała.

Za to ilością elektrowni przedwojenna Polska biła na głowę dzisiejszą. W roku 1938 były w kraju 984 elektrownie zawodowe, podczas gdy obecnie — 405. Lecz ich moc? 806 spośród elektrowni przedwojennych nie osiągało nawet 1 megawata, tylko jedna — 100 MW a wszystkie razem miały 1667 MW. A dziś? Dziś sama tylko „Skawina” ma tyle mocy co 600 przedwojennych elektrowni-karzełków. Produkcja energii będzie w tym roku (plan 35,5 mld kWh) 9 razy większa od przedwojennej (3,9 mld kWh).

W roku 1938 na statystycznego Polaka przypadało zaledwie 115 kilowatogodzin energii. Statystyczny obywatel Związku Radzieckiego dysponował wówczas 220, Czechosłowacji — 310, Niemiec — 720, USA — 1100, a Norwegii — 3400 kilowatogodzin energii elektrycznej. Różnica była miarą naszego zacofania. W

większych elektrowni niż dotychczas. Dlaczego większe? Bo one są o wiele tańsze w budowie i w eksploatacji.

Bodajże w 1948 roku uruchamialiśmy elektrownię gorzowską przy odgłosach fanfar. No bo jakże? To była elektrownia o mocy aż 14 megawatów! Dziś mówimy, że gorzowskiego karzełka trzeba zamknąć, bo pożera za dużo węgla! 14-megawatowy turbosespół już nam wcale nie imponuje mimo, że był dobrej zagranicznej marki. Od dawna już mamy własne turbosespoły 25 MW, 50 MW, a ostatnio z elbląskiego „Zamechu” wyszła turbina, z wrocławskiego „M-5”-generator i z Raciborskiej Fabryki Kocioł składające się na blok energetyczny o mocy 125 megawatów. Ten pierwszy blok instalujemy w nowej elektrowni w Koninie. Jest przy tym trochę kłopotów, lecz bądzmy wyrozumiali: gdy Anglicy budowali pierwszy blok tej mocy — też mieli kłopoty.

Tak więc w najbliższych latach ilość elektrowni w kraju będzie się stale zmniejszała. Małe, przestarzałe, pożerające masę węgla na jednostkę produkcji, jak np. w Białogardzie, Pile, Piotrkowie, ulegną likwidacji bądź też — jak np. elektrownia poznańska — będą pracować jeszcze przez pewien czas tylko w okresie szczytowego zapotrzebowania na energię. Na placu pozostaną elektrownie duże, pracują-

Kariera energetyki w Polsce

Rok	produkcja w mld. kWh
1938	3,9
1946	5,8
1962 (plan)	35,5
1965	46,0
1970	75,0
1970	115,0
1980	175,0

robot przy planowanej elektrowni w Trzciance? Po prostu, planując Trzciankę, nie znaliśmy jeszcze Bełchatowa. Trzcianieckie złoża węgla brunatnego o wiele mniejsze, leżą głębiej i — jak się okazało — przepływa przez nie podziemna rzeka. Po co więc ryzykować bez potrzeby?

Lecz dla elektrowni tej wielkości co Bełchatów, 125 megawatowe maszyny prądo-

Czy wiecie, że...

▲ Trzy budowane w Wielkopolsce elektrownie „Konin”, „Adamów” i „Pątnów” będą miały łącznie 2.500 megawatów mocy.

▲ Tegoroczne zapotrzebowanie kraju na energię elektryczną wynosi 6200 KW. A spodziewany deficyt mocy — 220 MW.

▲ Elektrownie usytuowane w województwach: poznańskim, zielonogórskim i szczecińskim a podległe dyrekcji Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu pokryją zapotrzebowanie kraju w 666 MW.

▲ Budowana w Koninie huta aluminium będzie zużywać do produkcji dwa razy więcej energii elektrycznej niż zużywa jej dziś Poznań.

▲ Elektryfikowana linia kolejowa Warszawa — Poznań będzie zasilana energią z Konina.

▲ Turoszów z Poznaniem połączony został dwoma liniami wysokiego napięcia (220 kV); we wrześniu otrzymamy pierwsze dostawy energii z turoszowskiego kolosa.

▲ Energetycy poznańscy zamierzają przebudować do końca 5-latki 520 km linii wysokiego napięcia i 2200 km linii średniego napięcia, aby poprawić w ten sposób jakość energii dostarczanej użytkownikom.

▲ W roku 1961 25 proc. odbiorców w Poznaniu i ok. 15 proc. w województwie nie miało dobrych warunków odbioru energii i powodu przestarzałych instalacji sieciowych. Koszt 35 mln. zł energetycy zamierzają tak zmniejszyć, że aby odbiorcy więcej nie narzekali.

▲ Energetycy poznańscy wytwarzając we własnym zakresie betonowe słupy zastępujące nimi drewniane, oszczędzają całe hektary lasów.

▲ Elektrownia poznańska rozpocznie seryjną produkcję prefabrykowanych stacji transformatorowych, które swą taniością, szybkością i łatwością montażu stanowią istną rewelację w budownictwie sieciowym.

▲ W 4 stacjach trakcyjnych zasilających linię kolejową Warszawa — Poznań wprowadzi się pełną automatyzację obsługi i dzięki czemu będą one pracować bez udziału człowieka. Dotychczas w każdej takiej stacji pracowało 7 osób. (peb)

twórcze są już za miastem Zresztą znane wszystkie elektrownie w Pątnowie i Turoszowie otrzymują już maszyn „dwusetki”. Bełchatów

Największe elektrownie

od 100 do 200 MW	— 11
od 200 do 300 MW	— 5
315 MW	— Konin (dziś)
550 MW	— Skawina
625 MW	— Adamów (w budowie)
800 MW	— Pątnów (w budowie)
1400 MW	— Turoszów (w budowie)

może nawet i „pięsetki”. Jakże będą z tej „gigantologii” korzyści? Ano takie, jeśli koszt wyprodukowania 1 kilowatogodziny w elektrowni — karzełku (np. Piotrków) wynosi 1 zł 45 groszy (tak!) w Białogardzie 84,3 grosza, to w Koninie tylko 6 grosza. Różnica, prawda? Bełchatów powinien dawać energię jeszcze tańszą. Nowoczesne turbosespoły o mocy 200 MW zajmują niewiele więcej miejsca od „karzełek” (oszczędność w wydatkach, instalacji, transporcie, wymagają tej samej ilości obsługi stałej pośredniej (administracja, warsztaty, straż itp.), a ze względu na wysoki stopień automatyzacji — nawet mniejszej obsługi bezpośredniej.

PIOTR CHOJNACKI

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład nr 7 w Poznaniu, ul. Serbska — przyjmują zaraz rewidenta zakładowego, techników-mechaników, absolwentów Technikum Mechanicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej na wstępny staż pracy, elektryków, tokarzy, ślusarzy, frezzerów, oraz pracowników do transportu wewnętrznego i zewnętrznego. Dojazd autobusem zakładowym. K8406

Poznańskie Zakłady Wyr. Emaliowanych w Poznaniu, ul. Kościelna 37 przyjmują zaraz: ślusarzy narzędziowych; szlifiery na okrągło; frezzerów; blacharzy; brakarza; inżynierów i techników: specjalizacja technologia i oprzyrządowanie. Uposażenie według Układu Zb. Prac. Przem. Metalowego. K8427

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr. 10 w Poznaniu ul. Ratajczaka 26 zatrudni natychmiast inżynierów lub techników budowlanych do Działu Przygotowania Produkcji, inżyniera lub technika - elektryka do Dz. Kosztorysów, inżynierów, majstrów i techników budowlanych do pracy w terenie (Ostrów, Zielona Góra, Rzepin). Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego. K8445

Kierownika Działu Księgowości Materiałowej starszego(a) księgowego(a), rewidenta - inwentaryzatora zatrudni Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 30. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Działu Osobowego ul. Czerwonej Armii 30. K8454

Biuro, Konstrukcyjno - Technologiczne P. T. — przyjmie zaraz 2 inżynierów - mechaników na stanowisko konstruktora i technologa w dziale metalowym. Zgłoszenia przyjmuje się w godz. od 8-10 w BKT, Poznań, 27 Grudnia 15. IV piętro. 17182g

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu przyjmie zaraz 5 pracowników fizycznych do prac w magazynie masła. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym przy pl. Wolności 14. K8471

Praca

Pomoc domowa dochodząca zaraz potrzebna. Niedziałkowski 25a m. 14, godz. 17-19. 16847g

Starsza pani potrzebna do dziewczynki (wiek szkolny), 4 godz. dziennie (środkimieście). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16856g.

Potrzebna gospośka na prowincję — jedno dziecko (pokój własny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16853g.

Nauka

Łaców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 15425g

Kupno

Kupię prasę do słomy. Hipolit Nowak, Konin, poczta Lwówek, powiat Nowy Tomyśl. 16632p

Komoda mahoniowa, fotel stylowy, lusterko srebrny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17331g.

Sprzedaż

Pojazdy mechaniczne — zakup — sprzedaż poleca usługi — Kone. Pośredn. Poznań, Nad Wierzbakiem 5, telefon 459-07. 15270g

Siatki ogrodzeniowe, rury pocięte, rynnę dachową polecam — Dzierżyńskiego 266, sklep. 15447g

SPOŁECZNE OGNISKO KULT. PLASTYCZNEJ W POZNANIU

PROWADZI WYKŁADY I ĆWICZENIA

z zakresu:

rysunku, malarstwa, rzeźby, wiedzy o sztuce i kształtowania form użytkowych.

Kursy dla młodzieży i dorosłych. Zajęcia w godzinach wieczornych. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Ogniska, przy ulicy Głogowskiej nr 90, II piętro, telefon 634-34. K7631

GARAŻY

poszukujemy

na terenie miasta Poznania. Oferty prosimy składać pod adresem:

WSP „TRANSPED”, POZNAN, Stary Rynek 44. K8461

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód marki „Moskwicz-402”. Poznań, Koszńskiego 8 m. 25. 17217g

„Wersalki” tapczany, fotele - amerykański, leżanki sprzedaje — przyjmuje przeróbki tapiceria, Małeckiego 33. 16839g

Zgrzewarkę do tworzyw sztucznych 1.500 Watt sprzedam, 15.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „769”. K8617

„Wartburg” 1961, stan idealny, po 8.000 km sprzedam. Wiadomość: Konin, tel. 422. 16806g

Sprzedam samochód „Opel”. Hetmańska 42 m. 3. 17493g

Motorower „Rys” z garażem sprzedam, Głogowska 39 m. 24, godz. 16-20. 16904g

Samochód osobowy „Wanderer” kabriolet nadający się do przebudowy na bagażówkę tanio sprzedam. Poznań - Podolany, Iwonicza 6. 16906g

Sprzedam piec „Moro” kW 2,4 m² oraz kilkanaście akermanów 18. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16914g.

Lokale

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, śródmieście na pokój z kuchnią i pokojem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15171g.

Częstochowa! Zamienie pokój z kuchnią i łazienką, I piętro, c. o., samodzielne, w nowym budownictwie, w centrum Częstochowy, na podobieństwo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16854g.

Dwa pokoje, kuchnia, komfort w Środzie Pozn. zamienie na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16901g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 14 ha, zelektryfikowane, dwa rzec 300 m. Maria Łuczak, Kosowo, poczta Zydowo, powiat Gniezno. 16629p

MHD

Art. Odzieżowymi i Galanteryjnymi W POZNANIU

POWIADAMIA O NADEJŚCIU

SZEREGU NOWOŚCI W GALANTERII

w następujących sklepach:

WYTWORNEJ BIELIZNY DAMSKIEJ —

ul. Ratajczaka 22/24 — obok Kina „Apollo”
ul. Czerwonej Armii 76 — „Gallux”
ul. Czerwonej Armii 59 — „Roma”
ul. Paderewskiego 1 — „Elegant”
ul. Fredry 1 — „Krystyna”
ul. Ratajczaka 39
ul. Głogowska 18
ul. Głogowska 55/57
ul. Głogowska 91
ul. Dąbrowskiego 50 — „Irka”
ul. Kraszewskiego 19
ul. Głogowska 74
ul. Paderewskiego 8
Al. Marcinkowskiego 15
ul. Kasztanowa 14 — Dębiec Z. O.R.
ul. Głogowska 158
ul. Zwierzyniecka 12
ul. Dzierżyńskiego 21

GALANTERII MĘSKIEJ — w specjalistycznych sklepach:

plac Wolności 6 — „Gallux”
ul. Paderewskiego 1 — „Elegant”
ul. Paderewskiego 7
ul. Dąbrowskiego 51
ul. Ratajczaka 36

KAPELUSZE, CZAPKI, KRAWATY — w specjalistycznym sklepie:

ul. Czerwonej Armii 71 — „Antylopa”

GALANTERII DZIECIĘCEJ — w specjalistycznym sklepie:

ul. Wrocławka 9

GALANTERII PRZECIONONEJ —

ul. Dąbrowskiego 2

ul. Dzierżyńskiego 1

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

K8538



Wydzierżawie lub sprzedam gospodarstwo 11 ha. Zygfryd Burlaga, Drzymałowo 12, poczta Rakoniewice. Oglądać w niedzielę. 16837g

Kupimy 3 domki jednorodzinne lub połowy willi wyłączonych z wolnymi mieszkaniami w granicach miasta Poznania, w cenie od 150.000 do 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16823g.

Puszczykowo! parcelę 1450 m. w pobliżu dworca sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 16836g

Kupię domek małym ogrodem Poznaniu blisko tramwaju, dzielnica obotna. Zgłoszenia: ulica Findera 10 m. 4. 16843g

Dem wolnostojący nowy jednorodzinny, ogród, nadający się na dwie rodziny sprzedam, Poznań Winiary, ul. Bronowa 9. 16849g

Sprzedam dom w Borku Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. dla 16850g.

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 19 ha. Duszek Grodzewo pow. Srem poczta Zaniemyśl, woj. poznańskie. 16895g

Zguby

Nagroda 4.000 zł za odnalezienie lub wskazanie skradzionych 8 sztuk lisów niebieskich młodych z fermy Poznań-Antoninek, ul. Jaromińska 15. 17531g

Przybłąkał się pies „szpie” biały. Odebrać: Kniebskiego 25 m. 2. 17583g

26. VIII. zaginęły 2 konie (klacze), kto wie gdzie znajdują się, proszony jest o zgłoszenie w M. O. lub Tokarski. Broniszewo, poczta Węgierki, powiat Września. 17494g

Różne

Chromowanie gwarantowane znakiem „B” wykonuję „Galwanizacja” — Poznań, Grunwaldzka 25. 15510g

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu, ubrań, fraków. Długa 9. 16517g

Uwaga krawczy! Impregnuje stylon na palta i kurtki. Oferty pisemne: „2784” PAR — Warszawa, Poznańska 38. K8593

Wypożyczalnia — zagranych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 16625g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 16931g

Chromuję — nikluje — mediuje. Zakład galwanizacyjny Poznań, Wrocławka 25 podwórko. 16916g

Grdynatorowi Dr Feilko i Tokarzowi, Dr Bronisławowi Stachowskiemu Dr Wiesławowi Kuchli i Siostrze z Kliniki Neurologicznej Akademii Medycznej serdecznie dziękuję za udzielenie przeprowadzenia trudnej operacji i uratowanie syna od ew. kalectwa oraz za troskliwą opiekę. Roman Ircow. 16840

Przetargi — Komunikaty

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza w Golańcu, pow. Wągrowiec, ogłasza przetarg na wykonanie prac pogłębiania 2 studni poprzez kopanie. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 10. 9. 1962 r. Szczegóły odnośnie wykonania robót do stwierdzenia na miejscu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K8394

Poznańskie Domy Mody „Roxana”. Przedsiębiorstwo P. T. w Poznaniu, ul. Woźna 21, tel. 525-65 — ogłaszają przetarg na wykonanie następujących robót z materiałów wykonawcy jak:

1. roboty wstępne murarskie,
2. roboty tynkowe i oblicowanie,
3. roboty posadzkowe,
4. roboty stolarskie wnętrza,
5. roboty malarskie wnętrza,
6. wykonanie lamp pod plafonem, w naszym lokalu przy ul. Głogowskiej narożnik Chłodnej.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji pod w/w adresem. Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta. K8560

Po dłuższej chorobie w wieku 42 lat zmarł nasz wieloletni pracownik i kolega

Stanisław Talar

brygadzysta w warsztacie mechanicznym.

W Zmarłym straciłmy wypróbowanego pracownika, działacza w naszym samorządzie spółdzielczym i dobrego kolegi. Cześć Jego pamięci!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „HUTNIK” W POBIEZISKACH
RADA NADZORCZA P. O. P. ZARZĄD
PRZYKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „MILLENNIUM”
W POBIEZISKACH
RADA NADZORCZA ZARZĄD

Pogrzeb odbędzie się w Pobiedziskach, w piątek, 31 bm., o godz. 10.30. K8633

Dnia 28 sierpnia 1962 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 80, sp.

Hipolit Zgoła

dyplomowany mistrz elektryk, porucznik w stanie spoczynku, powstaniec wielkopolski 1918/19, odznaczony Medalem Niepodległości, Wlkp. Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm., o godzinie 16,30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, ulica Walki Młodych 8 m. 6. 17551g

Dnia 28 sierpnia 1962 r. zakończył swe pracowite życie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój nigdy niezapomniany mąż, troskliwy ojciec, kochany brat, szwagier, wujek, kuzyn i teść, przeżywszy lat 68, sp.

Stanisław Alankiewicz

mistrz rzeźniczo-wędliniarski, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała na Dębie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYN, SYNOWA I RODZINA

17555g

W dniu 28 sierpnia 1962 r. po krótkiej chorobie zmarł w Bogu, nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81, sp.

Ignacy Guszczyński

KUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 września br., o godzinie 16 z kościoła Św. Józefa w Obornikach.

O tym zawiadamiają pogrążeni w smutku

CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I WNUKI

Rogoźno, Kościan, Wrocław, Poznań, Kołobrzeg.

17574g

s. t. p.

Weronika Nowak

z domu Małeczka

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 28 sierpnia 1962 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16, na cmentarzu winiarskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

17562g

Dnia 28 sierpnia 1962 r. zmarł długoletni działacz i sekretarz Rady Klubu Sportów Obronnych L. P. Z. przy Zakładach Mechanicznych w Czempiniu

Alojzy Michałowski

W Zmarłym Klub stracił najaktywniejszego i sumiennego współkolegę i pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września br., o godzinie 16 w Czempiniu.

ZARZĄD POWIATOWY SO LPZ KOŚCIAN
CZŁONKOWIE I RADA KLUBU SO LPZ
CZEMPIN

17483g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Sierpień	Imieniny
30	Feliksa Róży,
czwartek	Słońce. wsch.: 5.57 zach.: 19.48

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Dotykać nie wolno”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramik, nieczynne, Noteć: „Naga wyspa”, CZARN KÓW — „Portret Jennie”, GNIEZ NO — Lech: „Miłość i gniew”, Po lonia: „Tama na Pacyfiku”, GOS TYN — „Przez zieloną granicę”, JAROCIN — „Młode lwy”, KALISZ — Kosmos: „Klucz”, Stylowe: „Melonik i muzy”, Syrena: „Szczęśliwie się skończyło”, Wolność: „Rewia snów”, KEPNO — „Pięć tusek”, KOŁO — „W ślepej uliczce”, KONIN — Energetyk: — nieczynne, Górniki: „Lubuska”, KOŚCIAN — „Dwaj panowie N”, KROTOSZYN — „Sto kilometrów”, LESZNO — „Ostatni świadek”, MIEDZYSZCZÓD — „Dotknięcie nocy”, NOWY TOMYSL — „Białe szejk”, OBORNIKI — „Kry ptonim Cicero”, OSTROWO — Roma, „Ożeniłem się z czarownicą”, Słońce: „Rzymskie opowieści”, OSTRESZÓW — „Trucielka”, PILA — Iskra: „Uczeń diabła”, Millennium: „Tahiti”, PLESZEW — „Wyzwanie”, RAWICZ — „Złodziej z Bagdadu”, SŁUPCA — „Flip i Flap na bezludnej wyspie”, SREM — „Noc śpiących”, ŚRODA — „Słońce świeci dla wszystkich”, SZAMOTUŁY — „Marcin w obłokach”, TRZCIANKA — „Osczo ny”, TUREK — „Czyste niebo”, WAGROWIEC — „Prawo i bezpra wie”, WOLSZTYN — „Rekiny fi nansjery”, WRZEŚNIA — „Zebro Adama”.

Radio

CZWARTEK

WARSZAWA I: 6.40 — Muzyka; 7.10 — Przegląd prasy; 7.25 — d. c. muzyki porannej; 7.45 — Dla dzie ci; 8 — Stan pogody i wiadomości; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.30 — Przerwa do godz. 17; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Recital fortep. Shury Czerkasky'ego; 18 — „Z plecakami po kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; — 19.05 — Teatr Rzgosiński w Szczeci nie; 19.49 — Gra Orkiestra Tan. Joe Loss'a; 20.26 Sport; 20.30 — Ja kub Offenbach: „Opowieści Hoff manna” opera w 3-ech aktach z prologiem i epilogiem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 9.30 — Rezerwa; — 10 — „Przez morza i oceany” 10.30 — „Staroświec ziemianie” frag ment opow. M. Gogola przekład J. Brzeczakowskiego; 11 — Koncert muz. polskiej; 12.15 — Pol. mel. ludowe; 12.45 — „Przygodno, podró że, egzotyka”; 13 — Mel. i piosenki; 13.25 — „Wierny poddany” hu morska Jana Stoberskiego z to mu pt. „Przyjaciel meżatki”; 13.45 — Duety instrumentalne; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; — 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Muz. tygodnia Pozna nia; 17.40 — Fel. B. Koguta; 18 — Koncert Poznański 15-ty Radio wej; 18.35 — „Między Eufratem a Tygrysem”; 18.50 — Komentarz aktualny dla wsi; 19.30 — Koncert życzeń; 20.25 — Reportaż literacki E. Elbanowskiej; 20.45 — Kwa drans znanych piosenek; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kultural ny; 22.10 — Graja orkiestry ta neczne; 23 — Jan Brahms: I Trio fortepianowe H-dur; 23.41 — Muzy ka tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

CZWARTEK

POZNAN: 16.40 — Program dnia — (lok.); 16.45 — Film „Klub Mysz ki Miki — (lok.); 17.30 — Program public. „Kryptonim Adamów” — (Poznań); 18 — Film seryjny prod. ang. „Przygody Wilhelma Tella” — drugi odcinek (lok.); 18.30 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 18.40 — Magazyn „Nie tylko dla pań” — (W-wa); 19.10 — Progr. public. „Wietnam” — (W-wa); — 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Film fab. prod. włoskiej „Ciao, ciao Bambino” — dozw. od lat 16 — (lok.); 21.40 — Program Eugeniusza Pacha — (W-wa); 22.10 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

WARSZAWA: 16.45 — Program dnia; 16.50 — „Podwodne przygo dy”; 18.15 — „Kryptonim Adamów” — rep. (Poznań); 18.45 — „Klub Myszki Miki”; 19.30 — Dzie nnik telewizyjny; 20 — PKF; 20.10 — „Nie tylko dla pań”; 20.45 — „Wiet nam” — program filmowy; 21 — „Tu radio Gliwice” — film fab. (NRD) od lat 14, Reż. G. Klein. W rolach gł. H. Haase, H. Grosse.

KATOWICE: 17.15 — „Klub Mysz ki Miki”; 18.40 — Felieton kultural ny; 19 — Film cykliczny; 20.50 — „Cień” — film fab. (pol.) od lat 14.

Ogród działkowy — miejsce rekreacji

W Wielkopolsce mamy 28.700 działkowców

Jak powinniśmy spędzać czas po pracy? Jak regenerować siły, a jednocześnie w sposób miły i kulturalny wypełniać wolne chwile? Temu zagadnieniu poświęcono już niejedną naradę, wygłoszono wiele referatów o konieczności rozwoju turystyki, sportu, zwiększenia zainteresowania społeczeństwa teatrem i kinem. Wspomniano również prawdę podobnie na końcu o wędkaczach i ogrodach działkowych.

O potrzebie rozwoju tych ostatnich świadczy najlepiej uchwała Rady Ministrów i CRZZ z dnia 21 lutego 1961 r. Nakłada ona na każdy zakład, zatrudniający ponad 200 pracowników obowiązek zakładania pracowniczych ogródków działkowych.

Jak realizuje się tę uchwałę? Co robi się by wprowadzić ją w życie?

Błyskawiczny rozwój

W roku 1939 województwo poznańskie posiadało 62 zespołowe ogrody. Zajmowały one 385 hektarów i użytkowane były przez 8321 działkowców. W okresie powojennym nastąpił dynamiczny rozwój ogrodów. Ich ilość rosła jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Osiągnęła ona w roku 1961 — 249 ogrodów o obszarze 1380 ha, z którego korzysta 28.733 działkowców. A zatem liczby wymowne, świadczą o najlepszej o społecznym zapotrzebowaniu w tej dziedzinie. Należy dodać, że ta forma wypoczynku najbardziej przyciąga się wśród robotników. 70 proc. działkowców — to właśnie oni. Wydawałoby się zatem, że wszystkie większe za

łady pracy powinny być tym zainteresowane. Ale różnie to bywało (może się jednak zmieni — pomoże w tym uchwała i chyba rozsądek).

Najwięcej ogrodów (59) należy do kolejarzy. Ich związek zawodowy najbardziej bodaj docenia rolę ogródka działkowego, nie tylko jako miejsca wypoczynku i rozwijania zainteresowań, ale i uzupełnienia budżetu rodzinnego. Dlatego też dba o ich rozwój. Nic więc dziwnego, że kolejarzkie ogrodyki słyną w całym województwie. Nie znaczy to wcale, że inne związki nie wykazują inicjatywy.

Ale przejdźmy jeszcze do innego momentu działalności działkowców. To właśnie oni we własnym zakresie wybudowali 34 świetlice ogrodowe, a dalszych 11 powstanie już w najbliższym czasie. Wspólnymi siłami przeprowadzają konserwację i naprawę urządzeń w ogródkach, naprawę ulic i wiele innych czynów społecznych. Na powitanie Dnia Działkowca i V Kongresu Związków Zawodowych, właściciele ogródków w Wielkopolsce podjęli czyn i zrealizowali go, a wartość jego sięga 1.400 tys. złotych.

Ogromne potrzeby

Po pierwsze — najważniejszą sprawą są tereny pod ogrody. Chętnych do korzystania z działek w całym województwie jest bardzo wielu. Niestety, nie wszyscy mogą otrzymać działki. Nie w każdym bowiem mieście plany za gospodarowania przestrzenne go przewidziały tereny pod ogrody działkowe. Np. plan na 1962 r. dla Poznania zakłada dalszych 90 ha ziemi dla POD (40 ha ogrodów miejskich i 50 przyzakładowych), w województwie — 130 ha. Jakkolwiek liczby są optymistyczne, to jednak sprawa rozwoju POD nie przedstawia się różowo. Najlepiej ilustruje to fakt, że na terenie województwa w ostatnim roku zlikwidowano 12 ha ogrodów działkowych i w perspektywie wiadomo, że część ogrodów (m. in. w Poznaniu) będzie jeszcze musiała ulec likwidacji. Najgorsze, że nie zawsze władza zabierająca ogrody — placąc wysokie odszkodowanie — przygotowuje tereny zastępcze. Tak np. było w Środzie. Wynika z tego prosty wniosek, by ogrody działkowe znalazły się w planach rozwoju przestrzennego wszystkich miast i miasteczek, by likwidację istniejących o

grodów odbywały się zgodnie z przepisami.

Niemniej ważną sprawą jest pomoc finansowa. Nie wszystkie rady narodowe i zakłady pracy przy chodzą POD z pomocą materialną i finansową. Naturalnie, bywa i tak, jak w przypadku Przydiów MRN Krotoszyńska, Jarocina, Smigła, Konina, DRN Poznań — Nowe Miasto i Grunwald, które udzielały stałej pomocy i przydzielają ogrodom określone kwoty. Są jednak w Poznaniu zakłady, jak: „Stomil”, Fabryka Maszyn Zniwnych, PZPO, PWP, Zakłady Mięsne, które nie partycypują w utrzymaniu ogrodów i nie prowadzą własnych, mimo że chętnych, przyszłych działkowców jest wiele. Tu konieczna będzie zmiana stosunku do zagadnienia ogrodów dla pracowników.

Wydać się, że warto popatrzeć na ogrody działkowe również pod kątem zwiększenia w ten sposób terenów zieleni miejskiej. Właśnie z inicjatywy WZPOD część ogrodów zamieni się na ogrody otwarte, dostępne dla wszystkich. Podane momenty wskazują, że jeśli przydyra rad narodowych i zakłady pracy poważnie potraktują sprawę, wtedy i Wojewódzki Zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych będzie mógł należycie rozwijać swoją działalność i powiększać szeregi zwolenników tego pięknego, społecznego ruchu.

Tych parę spraw poruszamy przed „Dniami Działkowca”, rozpoczynającymi się 1 września. (jk)

Reprodukcje dla wszystkich

„Dom Książki” organizuje od 31 bm. do 10 września br., w salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7 — wystawę reprodukcji malarstwa polskiego i światowego. Wystawa połączona będzie ze sprzedażą. Na wystawie reprezentowane będzie malarstwo współczesne oraz dawne.

Wszystkie reprodukcje są estetycznie opracowane, a cena ich kształtuje się od 40 do 500 złotych.

Wystawa otwarta będzie w godzinach od 10—17, również w niedzielę 2 i 9 września. (na)

Ze starych papierów powstają NOWE KSIĄŻKI — zbieraj makulaturę

Grunwaldzki sejmik kulturalny

Wczorajsza XI sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald w Poznaniu poświęcona kulturze i jej dalszemu rozwojowi, rozpatrywana była na tle potrzeb mieszkańców dzielnicy. Dlatego właśnie radni nie mówili wyłącznie o sprawach związanych z teatrem, kinem lub telewizją, ale poświęcili wiele miejsca zagadnieniom życia kulturalnego na co dzień.

W wypowiedziach radnych przewijała się także troska o udostępnienie coraz szerszym rzeszom mieszkańców, placówek kulturalnych działających w dzielnicy. Wiąże się to z ożywianiem życia świetlicowego, a przede wszystkim — reaktywowaniem tych klubów, które od dawno zamknięte są na „cztery spusty”. Radni stwierdzili, że zarówno młodzież, jak i dorośli garną się będą do nich wówczas, gdy zajęcia w tych klubach staną się atrakcyjne, a co najważniejsze — prowadzone będą systematycznie. Na kilkadziesiąt zakładów pracy na Grunwaldzie, tylko w niektórych istnieje życie świetlicowe. W większości jednak świetlice służą wyłącznie dla zebrania załogi i narad.

Sporo miejsca poświęcili radni także sprawie czytelnictwa. Po zamknięciu filii bibliotecznej przy ul. Grunwaldzkiej (w pobliżu ul. Ostroroga) mieszkańców tego rejonu praktycznie pozbawiono korzystania z miejskiej biblioteki. Przedstawicielka Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania wysunęła projekt, by — dopóki nie znajdzie się odpowiednich pomieszczeń dla bibliotek — ustawić w niektórych rejonach Grunwaldu pawilony z przeznaczaniem właśnie na punkty biblioteczne. Wydać się, że projekt ten — tym bardziej, iż na Grunwaldzie znajduje się więcej rejonów pozbawionych filii — zasługuje na jak najszybsze rozpatrzenie.

O tym, że gospodarzom dzielnic leżą na sercu sprawy kulturalne świadczy najlepiej fakt znacznego zwiększenia w tym roku kredytów na te cele. Pierwotnie budżet przewidywał wydatkowanie na potrzeby kulturalne 84 tys. zł, a po dofinansowaniu — 323 tys. zł.

Wydział Oświaty i Kultury Prez. DRN Grunwald który w ramach decentralizacji powstał w lutym br. wykazał się jak na początek swej działalności, dobrym startem. M. in. wiele czasu poświęcił on rozwojowi amatorskiego ruchu artystycznego i otoczył go szczególną opieką. Dla dalszego jednak rozwijania się tych zespołów i powstawania nowych — konieczne są odpowiednie pomieszczenia na prowadzenie prób. Jak dotychczas odbywają się one w

szkolnych salach. To też Wydział poczynił już pierwsze kroki, by przejąć pod swój zarząd domy kultury na Junikowie i w przyszłości — po koniecznych remontach — właściwie go użytkować. W tym domu znalazłoby się miejsce dla zespołów amatorskich.

Na wczorajszej sesji przewodniczący Prez. RN m. Poznania, Jerzy Kusiak wręczył 11 radnym dzielnicy — za zasługi w czasie długoletniej działalności w Radzie — Honorowe Odznaki m. Poznania. Odznaki otrzymali: Marian Chudzik, Tadeusz Galiński, Jerzy Kwiatkowski, Jan Kalamarz, Tadeusz Kuczyk, Henryk Nowak, Jan Michalak, Tadeusz Preisner, Helena Sobczyk, Mieczysław Weber i Mikołaj Zabięło. (an)

Samochodowe książeczki PKO

A. S. Poznań — Jakże są warunki założenia samochodowej książeczki PKO i jakie są jeszcze inne rodzaje książeczek oszczędnościowych.

RED. — Samochodowe książeczki oszczędnościowe P. O. można zakładać we wszystkich oddziałach, ekspozyturach i agencjach zakładów PKO oraz w większych urzędach pocztowych. Istnieją dwa rodzaje książeczek samochodowych: z wkładem w wysokości 6.000 zł (na 1.500 książeczek przypada droga losowania co 3 miesiące i jeden samochód) i z wkładem 3.000 zł (na 1.000 książeczek, także co 3 miesiące — jeden samochód). Jeżeli chce Pan brać udział w losowaniu, które odbędzie się w styczniu 1963 r., należy założyć sobie książeczkę samochodową w sierpniu, a najpóźniej we wrześniu br. Nieprawda, że wolno mieć tylko jedną książeczkę. Każdy może sobie założyć dowolną ilość książeczek samochodowych. W Poznaniu (PKO przy pl. Wolności) można dokonywać wpłat również w każdą niedzielę w godz. od 10—12. Życzymy wygranej w postaci „Wartburga”!

P. S. Ponieważ otrzymaliśmy listy od kilku czytelników na temat rodzajów książeczek oszczędnościowych PKO, postaramy się w ciągu września omówić je w naszej rubryce. Przyda się Czytelnikom w związku z przypadkami na październik tradycyjnym Miesiącem Oszczędności.

Tacy jesteście Masz czas? — To ponarzekał

ale... Zresztą sam przeczytaj — i poda mi kilka otwartych listów z grubej sterty otrzymanej tego dnia pocztą.

Zachęcony pierwszym listem, przejrzałem podaną paczkę.

„Nasza klatka schodowa jest bardzo brudna. Ze względów higienicznych powinna być odmalowana. Co mamy robić? Lokatorzy posesji przy...”

„Jaką moc mają wszystkie stacje telewizyjne i radiowe w Polsce? Władysław M., junior”.

„Mieszkałem na III piętrze przy ul... na wspólnym korytarzu. Jedną lokatorka Ob... wystawia stale na korytarz kubek ze śmieciami, które cuchną. Droga Redakcjo, zrób coś, żeby ta Ob. nie wystawiała tego kubka”.

„Szanowna Redakcjo, W załączeniu przesyłam artykuł, który proszę wydrukować w całości w najbliższym numerze „Głosu”. Jestem starym mieszkańcem Poznania i nie mogę ścierpieć, że niszczy społeczne dobro. Pod moim oknem od trzech lat obserwuję dziurę w chodniku, która

po deszczu jest zalewana wodą i wpadają w nią przechodzący ulicą. A wystarczyłoby kilka pylek, aby temu zaradzić...”

„Zrobiliśmy zakład o to, jak zbudowany jest telefon. Prosimy o rozstrzygnięcie i przesłanie schematu tego urządzenia”.

„Interesuję się plastyką współczesną, chciałabym uczyć się w tej dziedzinie. Mam piętnaście lat i chciałabym wstąpić do jakiejś średniej szkoły plastycznej. Proszę o podanie warunków przyjęcia i adresu”.

— Czego ty od niej chcesz, dziewczyna zwyczajnie pyta... — ...a w istocie wcale się tym nie interesuje. Sprawdziłam adres szkoły, mieści się kilka domów dalej od tego w którym mieszka. Nie mój drogi, ludzie często nie myślą i są strasznie wygodni. Jak ta dziewczyna da sobie radę w życiu? A jakieś odpowiedzi odebrać lokatorzy domu z brudną klatką schodową? Przecież najlepiej załatwić to u administratora lub w komitecie blokowym. Albo z tym

kubłem. Sama go mam wpiąć, nieś czy załatwić u administratora? A ten cierpliwy poznaniak, co już trzy lata obserwuje dziurę... Rozumiesz, o b s e r w u j e, i n i c p o z a t y m P o w i e d z i a ł b y k o m u t r z e b a ł b s a m u z i ą b y ł o p a t e, m ó g ł b y w c z y n i e s p o ł e c z n y

W wprowadzonej z różnemi wagami koleżance zapropo nowałem mocną klatkę. Lecz w duchu przyznałem jej trochę racji.

Budując jest to zaufanie, jakim obdarzają nas Czytelnicy, zwracając się do nas w swoich sprawach. Więc naszym najdrobniejszym ich prośbom i kłopoty traktujemy serio, a całą powagą. Autorzy wymienionych listów otrzymują konkretne odpowiedzi.

Przeglądając codzienną postać, mamy jednak nie tylko obraz rodzaju trosk naszych Czytelników, lecz również obraz ich samych: niezadowolonych (to się często wyczuwa), naiwnych (i takich nie brakuje), Staramy się im pomóc. Ale obserwujemy również wygodnych i złośliwych. I tu jest piosenka pogrzebana: dobrze jest być wygodnym, obserwowanym, być wygodnym, obserwowanym, (pisać) a nie wpaść na to, że sami możemy coś tu pomóc lub zrobić. Tak, tak, tak, właśnie często jesteście — bimy po prostu narzekać.

ZBILUT SEK

Zart dnia

